NUMER 84.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{2}{14}$ Kwietnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 14 Kwietnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna zatwierdziła układ mocą którego probostwo w Kaszowie w powiecie Radomskim, za grunta w kilkunastu miejscach niedogodnie rozlokowane, otrzymało przestrzeń gruntów dominialnych lepszej gleby i w jednem miejscu z przewyżką w dochodzie rs. 10 kop. 75, przez jednoczesne zaś z rzeczonym układem wieczyste wydzierżawienie zamienionych gruntów pozyskało zapewnienie stałego dochodu rs. 300 rocznie, wyższego o rs. 72 kop. $77\frac{1}{2}$ od czystej intraty wedle zasad ekonomicznych obrachowanej.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.—Podaje do wiadomości, iż nadesłane drogą dyplomatyczną Akta zejścia 161 osób a mianowicie:

(*Dokończenie*).

48. Modzelewskiego Franciszka, rodem z Sieradza, w wieku lat 66, d. 6 Maja 1859 r., w Paryżu.

43. Rozyckiego Filipa, wyrobnika, rodem z Kalisza, w wieku lat 64, d. 11 Października 1855 r., w mieście Angers, departamencie Menu i Loary.

50. Szatyńskiego Idelfonsa, oficera b. wojsk polskich, rodem z miasta Konina, w wieku lat 67, dnia 26 Kwietnia 1855 r., w gminie Castre, departamencie Loary niższej.

51. Walewskiego Feliksa Kolonny, pułkownika b. wojsk polskich, rodem z Kalisza, w wieku lat 76, dnia 15 Lutego 1859 r., w mieście Allain, departamencie Loary niższej.

52. Stempowskiego Leona, wyrobnika, rodem z wsi Strugi, w wieku lat 64, d. 26 Marca 1855 r., w mieście Batignolles, departamencie Sekwany.

53. Todwen'a Jana, Podkonduktora dróg i mostów, rodem z wsi Dzięcioł, w wieku lat 54, dnia 26 Marca 1856 r., w Paryżu zmarłych;—Prokuratorowi Król. przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

54. Borowskiego Antoniego tkacza, rodem ze wsi Polistowa, w wieku lat 65, d. 9 Stycznia 1855 r., w mieście Tracy le Monts, departamencie Oise.

55. Badowskiego Józefa, krawca, rodem z Radomia, w wieku lat 58, dnia 6 Czerwca 1856 r., w Paryżu.

56. Grochulskiego Antoniego, siodlarza, rodem z Żarnowa, w wieku lat 60, d. 23 Czerwca 1859 r., w gminie Rodez, departamencie Lavegron.

57. Jakubika Walentego, szewca, rodem z wsi Oględowa, w wieku lat 49, d. 28 Kwietnia 1859 r. w mieście Menu, departamencie Sarthe.

58. Kuross'a Stanisława, oficera b. wojsk polskich, rodem z wsi Błotnicy, w wieku lat 52, dnia 4 Stycznia 1856 r. w mieście Vaugirard, departamencie Sekwany.

59. Maliskiego Jana, oficera b. wojsk polskich, rodem z Sandomierza, dnia 9 Czerwca 1859 r., w gminie Menu, departamencie Sarthe.

60. Ogórkowskiego Erazma, rodem z miasta Solca, w wieku lat 39, d. 27 Października 1859 r., w Paryżu,—zmarłych, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu.

61. Hober'a Antoniego, kapitana b. wojsk polskich, rodem z Zamościa, w wieku lat 80, dnia 15 Stycznia 1855 r., w mieście D'auch, departamencie Gers.

62. Mietelskiego Jana, rodem z Lublina w wieku lat 51, dnia 26 Lipca 1855 r., w Gminie Clairac, departamencie Loary i Garonny.

63. Milczeńskiego Kazimierza, oficera b. wojsk polskich, rodem z Zamościa, w wieku lat 55, dnia 30 Stycznia 1859 r. w mieście Menu departamencie Sarthe,—zmarłych, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie.

64. Boczkowskiego Kazimierza, rodem z Prasznysza, w wieku lat 28, d. 7 Października 1855 r., w Paryżu.

65. Duńskiego Edwarda, księdza, rodem z Bodzanowa, w wieku lat 46, dnia 3 Kwietnia 1857 r., w Paryżu.

66. Jutrzenki Augusta, kapitana b. wojsk polskich, rodem z Zakroczymia, w wieku lat 52, dnia 7 Marca 1855 r., w gminie Chinion departamencie Indre et Loire.

67. Kisielnickiego Wincentego, pułkownika b. wojsk polskich, rodem z Płocka, w wieku lat 79, dnia 20 Stycznia 1857 r., w mieście Cher, departamencie St. Armand.

68. Krzywskiego Ignacego, rodem z Płocka, w wieku lat 55, dnia 1 Stycznia 1860 r., w Montpellier.

69. Szumskiego Józefa, pułkownika b. wojsk polskich, rodem ze wsi Mossaki, w wieku lat 71, dnia 11 Marca 1857 r., w Tuluzie.

70. Wilkiewicza Grzegorza, rolnika, rodem z Pułtuska, w wieku lat 45, d. 12 Grudnia 1855 r., w Paryżu,—zmarłych, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cyw. w Płocku.

71. Chądzyńskiego Aleksandra, rodem ze wsi Kupiski, w wieku lat 34, dnia 26 Grudnia 1855 r., w Paryżu.

72. Maluszko Józefa, rodem ze wsi Truszki, w wieku lat 64, dnia 27 Stycznia 1857 r., w Strasburgu, — zmarłych, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Łomży.

73. Flatau Kacpra, rodem z miasta Suwałk, w wieku lat 6, dnia 27 Grudnia 1856 r., w Paryżu.

74. Filipinko Anastazego, żołnierza legji cudzoziemskiej, rodem z wsi Linowca, w wieku lat 34, dnia 6 Czerwca 1859 r., w Magencie we Włoszech.

75. Kunalta Michała Mikołaja, właściciela ziemskiego, rodem ze wsi Michaliszki, w wieku lat 52, dnia 2 Listopada 1855 r., w Fontainebleau.

76. Małchowicza Onufrego Dominika, taksatora, rodem z miasta Sejny, w wieku lat 67, dnia 2 Grudnia 1852 r., w mieście Thionville, departamencie Moselli.

77. Samuela Jana, żołnierza legji cudzoziemskiej, rodem z miasta Augustowa, w wieku lat 38, dnia 25 Sierpnia 1855 r., w Algierze.

78. Szytkowskiego Grzegorza, rodem z miasta Augustowa, w wieku lat 53, d. 19 Stycznia 1857 r., w Metz.

79. Uszalika Karola, garbarza, rodem z miasta Augustowa, w wieku lat 64, d. 15 Marca 1853 r., w Bordeaux.

80. Smolikowskiego Aleksandra, rodem ze wsi Dublina, w wieku lat 55, dnia 14 Kwietnia 1855 r., w gminie Neuilly dep. Sekwany, zmarłych,—Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach.

81. Dembińskiego Edwarda, żołnierza legji cudzoziemskiej, rodem z Poznania, w wieku lat 32, dnia 2 Stycznia 1852 r., w Sewastopolu.

82. Jewskiego Jana, wyrobnika, rodem z miasta Torunia, w wieku lat 90, dnia 25 Lutego 1855 r., w Paryżu.

83. Stempowskiego Wojciecha, wyrobnika, rodem z Poznania, w wieku lat 35, dnia 14 Kwietnia 1855 r., w Bonie w Algierze,—zmarłych,—Królewsko Pruskiemu Konsulatowi Jeneralnemu w Warszawie.

84. Bilińskiego Jana, rodem z Oszalejki w Galicji, w wieku lat 78, dnia 8 Października 1855 r., w mieście Meude, departamencie Lozery.

85. Lutte Kacpra, rodem z Krakowa, w wieku lat 67, dnia 4 Grudnia 1855 r., w Paryżu.

86. Nadolskiego Aleksandra Juljusza, rysownika, rodem z Zaleszczyk w Galicji, w wieku lat 55, dnia 5 Lutego 1855 r., w mieście Agen, departamencie Garonny.

87. Podoleckiego Jana, profesora, rodem z Lisko w Galicji, w wieku lat 55, dnia 28 Maja 1855 r., w Pan dep. Niższych Pirenei.

88. Stacherskiego Mateusza, rodem z Krakowa, w wieku lat 44, dnia 26 Września 1855 r., w mieście Batignolles-Monceaux, departamencie Sekwany.

89. Thibault z Walserów Anny Franciszki, rodem z Krakowa, w wieku lat 64, dnia 28 Lutego 1856 r., w gminie Souche, departamencie Sevres.

90. Teaux Andrzeja, żołnierza, rodem z Krakowa, w wieku lat 40, dnia 12 Marca 1856 r., w Konstantynopolu,—zmarłych;—Cesarsko-Królewsko-Austrjackiemu Konsulatowi w Warszawie.

91. Andruszkiewicza Szymona, subjekta kupieckiego, rodem z miasta Kowna, w wieku lat 49, dnia 16 Października 1859 r., w Konstantynopolu.

92. Witkiewicza Stanisława, rodem z wsi Dygmanie, w wieku lat 80, dnia 24 Marca 1859 r., w mieście Hartory, dep. Garonny.

93. Zielanowicza Aleksandra Leopolda, rodem z miasta Szawle, w wieku lat 33, dnia 15 Czerwca 1855 r., w Paryżu, — zmarłych,—Kancelarji Namiestnika w Królestwie Polskiem zakomunikowane zostały, dla stosownego według prawa postąpienia,— i wreszcie akta zejścia:

94. Adamskiego Jana, żołnierza legji cudzoziemskiej, w wieku lat 29, d. 24 Kwietnia 1855 r., w Sewastopolu.

95. Bajenkiewicza Józefa, typografa, w wieku lat 69, dnia 6 Października 1858 r., w Paryżu.

96. Bettko Jana, w wieku lat 59, dnia 29 Lutego 1859 r., w Paryżu.

97. Beslingera Maksymiliana, handlarza, w wieku lat 59, dnia 22 Lutego 1855 r. w Wersalu.

98. Bonikowskiego Pawła, malarza, w wieku lat 58, d. 1 Grudnia 1856 r., w mieście Amiens, departamencie Sommy.

99. Borowskiego Feliksa, w wieku lat 75, dnia 24 Kwietnia 1859 r., w mieście Tracy le Mont.

100. Borowskiego Antoniego, w wieku lat 58, d. 7 Lipca 1859 r., w Paryżu.

101. Brylewicza Józefa, wyrobnika, w wieku lat 49, dnia 29 Marca 1856 roku, w mieście Amiens.

102. Chodkiewicza Edwarda, jeometry, w wieku lat 45, d. 20 Stycznia 1855 r., w gminie Laxon, departamencie Mesthe.

103. Chojnackiego Stanisława, cukiernika, w wieku lat 33, dnia 10 Października 1859 r., w Paryżu.

104. Cienciewicza Michała, w wieku lat 37, d. 20 Lutego 1856 r., w mieście Bordeaux.

105. Dąbrowskiego Jakóba, urzędnika, w wieku lat 47, d. 8 Października 1856 r. w gminie Huissel, dopartamencie Correze.

106. Donsiln'a vel Dossir'a Antoniego, cieśli, w wieku lat 78, d. 21 Kwietnia 1855 r., w gminie Guerville, departamencie Sekwany.

107. Druktejm'a Józefa, wyrobnika, w wieku lat 49, d. 2 Października 1855 r., w gminie Bergerac, departamencie Dordogne.

108. Durki Walentego, Szewca, w wieku lat 58, d. 30 Kwietnia 1856 r., w gminie Louvis, departamencie Vaucluse.

109. Dziadkiewicza Antoniego, dentysty, w wieku lat 58, d. 23 Marca 1857 r., w gminie Laveur, departamencie Tarn.

110. Ejgerla Lucyana, żołnierza legji cudzoziemskiej, w wieku lat 37, d. 14 Sierpnia 1855 r., w Krymie.

111. Flatau Wolfa, handlarza, w wieku lat 23, dnia 13 Lutego 1859 r., w Paryżu.

112. Galewicza Józefa, w wieku lat 66, dnia 3 Października 1855 roku, w St. Hilaire de Harcourt.

113. Gaulcek Jana-Michała, siodlarza w wieku lat 81, d. 24 Stycznia 1856 r., w Paryżu.

114. Guzowskiego Franciszka, w wieku lat 70, d. 16 Sierpnia 1859 r., w Strasburgu.

115. Hard'ego Bazylego, w wieku lat 70, dnia 19 Marca 1856 r., w gminie Cousevoye, departamencie Meuse.

116. Jankowskiego Wacława-Grzegorza (Powala-Ogończuk-D'Odrowny) w wieku lat 45, dnia 20 Kwietnia 1855 r., w Paryżu.

117. Jaworskiego Teofila, w wieku lat 59, d. 8 Października 1858 r., w mieście Batignolles-Monceaux, departamencie Sekwany.

118. Ilnickiego Ludwika - Antoniego, doktora, w wieku lat 48, dnia 8 Października 1859 roku, w Paryżu.

119. Juszczukowskiego Onufrego, wyrobnika, w wieku lat 41, d. 1 Grudnia 1858 r., w gminie Figeac, departamencie Lot.

120. Iwanowskiego Ignacego, w wieku lat 68, d. 29 Maja 1858 r., w gminie Coudon, departamencie Gers.

121. Kiwiluckiego Antoniego, b. wojskowego, w wieku lat 65, dnia 6 Czerwca 1855 roku, w Bordeaux.

122. Kozłowskiego Romualda Jana, podoficera b. wojsk Polskich, w wieku lat 49, dnia 15 Stycznia 1855 r., w mieście Chalons na Marnie.

123. Kowalskiego Konstantego, żołnierza legji cudzoziemskiej, w wieku lat 36, dnia 16 Października 1856 r., pod Sewastopolem.

124. Kralewskiego Tadeusza, dzierżawcy, w wieku lat 59, dnia 18 Stycznia 1859 r., w Paryżu.

125. Krausz Feliksa, rysownika, w wieku lat 40, dnia 1 Grudnia 1858 r., w Paryżu.

126. Krzemińskiego Wojciecha, w wieku lat 56, dnia 16 Marca 1856 roku, w Chalons na Marnie.

127. Krzewuskiego Józefa, wyrobnika, w wieku lat 55, d. 1 Czerwca 1859 r., w Paryżu.

128. Milczka (niewiadomego imienia) oficera b. wojsk Polskich, w wieku lat 80, d. 17 Października 1858 r., w Paryżu.

129. Nawrockiego Jana, grabarza, w wieku lat 52, dnia 22 Kwietnia 1857 r., w Bordeaux.

130. Negre Jakóba, żołnierza legji cudzoziemskiej, w wieku lat 27, d. 28 Sierpnia 1859 roku, w Awinionie, departamencie Vaucluse.

131. Oknińskiego Stanisława, w wieku lat 27 d. 28 Lipca 1859 r., w Paryżu.

132. Olkuszewskiego Piotra, stolarza, w wieku lat 44, d. 14 Grudnia 1858 r., w mieście St. Arnaud, departamencie Cher.

133. Omiecińskiego Jana, dzierżawcy, w wieku lat 53, d. 27 Września 1855 r., w Wersalu.

134. Parys'a Antoniego, kapitana b. wojsk polskich, w wieku lat 50, d. 26 Sierpnia 1855 roku, w Avinionie.

135. Paprockiego Kazimierza, pułkownika b. wojsk polskich, w wieku lat 58, d. 26 Kwietnia 1857 r. w Paryżu.

136. Ponitkowskiego Józefa, rysownika. w wieku lat 56, d. 7 Czerwca 1856 r., w Paryżu.

137. Przybylskiego Ludwika, oficera b. wojsk polskich, d. 17 Lutego 1855 r., w gminie Bourbon Lancy, departamencie Saonny i Loary.

138, Radlińskiego Mikołaja, majora b. wojsk polskich, w wieku lat 53, d. 24 Czerwca 1856 roku, w mieście Tours.

139. Skarzyńskiego Maksymiljana w wieku lat 42, d. 9 Marca 1855 r., w Paryżu.

140. Skoczyńskiego Antoniego, zegarmistrza, w wieku lat 50, d. 20 Grudnia 1855 r., w gminie Chexboutonne, departamencie de Deux Sevres.

141. Staniczowskiego Henryka Augustyna, dzierżawcy, w wieku lat 59, dnia 23 Października 1859 roku, w mieście Vaugirard, departamencie Sekwany.

142. Swiatkuskiego Antoniego, krawca, w wieku lat 56, d. 19 Września 1855 r., w gminie Anneau, departamencie Eure et Loire.

143. Szłatkowskiego Karola, artysty muzycznego, w wieku lat 47, dnia 8 Maja 1855 roku, w Paryżu.

144. Szulca Michała, majora b. wojsk polskich, w wieku lat 75, d. 4 Marca 1859 r., w gminie Lahaye du Puitle, departamencie Manche.

145. Szymkiewicza Wawrzeńca, w wieku lat 48, dnia 3 Sierpnia 1859 r., w gminie Limoges chef lieu departamentu wyższej Wienny.

146. Tatarowskiego Tomasza, żołnierza legji cudzoziemskiej, w wieku lat 28, d. 5 Maja 1859 r., w Tulonie.

147. Terras'a Ludwika, w wieku lat 68, dnia 19 Lutego 1858 r., w gminie Ouilluir, departamencie Rony.

148. Thomasa Ksawerego, kapelusznika, w wieku lat 61, dnia 19 Grudnia 1859 r., w Strasburgu.

149. Thomasa Antoniego Jana, kapelusznika, w wieku lat 62, d. 12 Stycznia 1859 r., w Strasburgu.

150. Trzebiatowskiego Ignacego, kapitana b. wojsk polskich, w wieku lat 64, dnia 15 Marca 1853 r., w Bordeaux.

151. Walezińskiego Józefa, wyrobnika, w wieku lat 64, dnia 28 Lutego 1856 r., w gminie Soche, departamencie Levres.

152. Wiśniowskiego Andrzeja, w wieku lat 80, dnia 24 Marca 1859 r., w mieście Hartory departamencie Garonny.

153. Witkowskiego Stanisława Wojciecha w wieku lat 55, dnia 12 Października 1855 r., w Paryżu.

154. Wróblewskiego Antoniego, w wieku lat 40, dnia 17 Lutego 1855 r., w mieście Figeac, departamencie Lot.

155. Wróblewskiego Stanisława, w wieku około lat 50, dnia 14 Listopada 1855 r., w mieście Perigeaux, departamencie Dordogne.

156. Zabielskiego Franciszka, oficera b. wojsk polskich, w wieku lat 76, dnia 15 Maja 1857 r., w mieście Villeneux sur Lot.

157. Zaboklickiego Józefa, w wieku lat 40, dnia 21 Października 1855 r., w Bordeaux.

158. Zachorskiego Wincentego, urzędnika celnego, w wieku lat 50, dnia 2 Lutego 1856 r., w mieście Mont-Morsan, departamencie Landes.

159. Zambrowskiego Kajetana, urzędnika, w wieku lat 46, d. 12 Października 1855 r., w Paryżu.

160. Zlamy Kazimierza, rachmistrza w kopalniach węgla, w wieku lat 51, dnia 12 Września 1859 r., w gminie Mortpan, departamencie Menu et Loire.

161. Zwierkowskiego Aleksandra, w wieku lat 48, d 8 Marca 1859 r., w Paryżu,—zmarłych.—

Archiwum Głównemu do zachowania i stron interesowanych użytku — przesłane zostały.—w Warszawie dnia 23 Lutego (7 Marca) 1862 r.—z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu, *J. Ornowski*.

P. o. Dyrektora Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej:

Zawiadamia, iż z powodu przypadających Świąt Wielkanocnych, w d. 20 b. m. i r., t. j. w pierwsze święto, oprócz pociągu pośpiesznego (sznelcugu) z Warszawy do Sosnowców i Granicy o godzinie 6 z rana, oraz takiegoż z Granicy o godzinie 12 minut 55, a z Sosnowców o godzinie 2 z południa do Warszawy, wyprawić się mających, żadne inne pociągi kursować nie będą. — W drugi zaś dzień tychże świąt, t. j. w dniu 21 t. m. i r., oprócz pociągów powyższych, wyprawiony zostanie z Warszawy do Sosnowców, Granicy i Kutna pociąg osobowy, wychodzący o godzinie 10 m. 45 z rana, jak niemniej do Warszawy: z Sosnowców o godzinie 6 minut 45, z Granicy o godzinie 6 m. 30 rano i z Kutna o godzinie 12 m. 20 z południa.

Następnych zaś dni wszystkie pociągi rozkładem jazdy objęte, zwykłe swe kursa odbywać będą.— *Weychert.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Podług ostatnich wiadomości z Paryża powrót margrabiego de Lavalette na swoje stanowisko do Rzymu, został odroczony na czas nieograniczony, skutkiem czego przeciwnik jego, jenerał Goyon, pozostał się panem pola walki. Lecz powszechnie sądzą że zwycięztwo to nie będzie długotrwałe, jeżeli jednocześnie nastąpią nowe wyprawy z posiadłości papiezkich do prowincij neapolitańskich, wyprawy które organizują się w Rzymie, pod okiem władzy wojskowej francuzkiej. Wyprawom tym nie przepowiadają dzienniki pomyślniejszego jak poprzednim skutku. Utrzymują że tylko rozbójnictwo korzystając z zamieszek odżywi się tam gdzie było przytłumione, a ludność doprowadzona do rozpaczy może się dopuścić krwawych odwetów, ale o tem żeby prowincje południowe oderwane zostały od nowego państwa o tem nikt nawet nie myśli. A im większe, mówią, one z tego stanu wynikną klęski, tem bardziej da się uczuć konieczność oddalenia z Rzymu Franciszka II-go i jego dworu, tem także bardziej nieuniknionem stanie się odwołanie jenerała Goyona z Stolicy Apostolskiej, gdzie jego zbyteczna powolność niejako zachęca do tych bezużytecznych wypraw. Porażka p. de Lavalette zatem jak sądzą, będzie krótkotrwała, a następnie kiedy gabinet tujleryjski obierze politykę zgodniejszą z wypadkami, tem swobodniej i z tem większą siłą będzie mógł działać ten ambasador.

Ogólne niedowierzanie spotkało wiadomość podaną przez *Patrie*, jakoby przybycie p. de Lavalette do Paryża, miało oznaczać bardziej pojednawcze ze strony Stolicy Apostolskiej usposobienie ku załatwieniu sprawy włoskiej. W Rzymie w sferach rządowych wiadomość, ta wywołała protestację. *Osservatore romano*, półurzędowy dziennik oświadcza stanowczo, że sprawa Rzymska od roku żadnej nie uległa zmianie i w tym samym punkcie będzie jutro w jakim była wczoraj.

Z Włoch donoszą o uznaniu Królestwa Włoskiego przez księżnę Klementynę Austrjacką wdowę po księciu Salerno, która zażądała i otrzymała emeryturę, jako wdowa po jenerał-lejtnancie neapolitańskim. Nieznaczna wysokość tej emerytury, wynoszącej 39 dukatów miesięcznie, nadaje jeszcze większe znaczenie temu jej krokowi. Jest to trzeci wypadek, w którym członkowie rodziny Burbonów, łączą się ze sprawą jedności Włoch.

Ogłoszenie programu ministerjalnego w Prusach, zapowiadającego oszczędności i ulgi nie sprawiło skutków spodziewanych przez gabinet. Dzienniki, po większej części, upatrują w programie tylko taktykę wyborczą, i mniemanie swoje usprawiedliwiają uporczywością, z jaką władze administracyjne wszelkiemi środkami chcą usunąć od reprezentacji narodowej deputowanych, którzy właśnie tego żądali co obiecuje program. Dla tego powszechnie spodziewają się powtórnego wyboru deputowanych z rozwiązanej izby.

Jeżeli list ministra skarbu do ministra wojny ogłoszony w *Voss. Zeitung*, nie wpłynął na zmianę usposobienia wyborców, sprawił inny niespodziewany skutek; mianowicie wskazał istnienie niezgody w łonie gabinetu. Okoliczność, że dotąd nie ogłoszona została odpowiedź ministra wojny, odpowiedź, która mogłaby dopiero nadać pewną powagę obietnicom p. von der Heydta, wywołała liczne komentarze. Podobno jednak odpowiedź ta istnieje, i wcale nie jest przychylna zamiarom ministra skarbu, ponieważ naprożno jenerał v. Roon miał domagać się jej ogłoszenia w dzienniku ministerjalnym, skutkiem czego nawet miał zażądać dymisji. Nacisk z jakim *Stern-Zeitung*, mówi o zgodzie panującej w gabinecie, wtedy, kiedy jeszcze nikt nie domyślał się nawet, aby miały w niem istnieć jakie nieporozumienia, wyraźnie, podług zdania niektórych dzienników, dowodzi braku w niem jedności. Śledztwo przeciwko sprawcom przedwczesnego ogłoszenia listu, potwierdza to mniemanie, bo kiedy osadzono w areszcie urzędnika ministerstwa wojny, który list ten oddał do druku, minister sprawiedliwości polecił go uwolnić, co dało powód do różnych przypuszczeń. Wrażenie, jakie to wszystko zrobiło w publiczności, nie mogło pozostać ukrytem przed królem, który jak wskazują półurzędowe korespondencje pragnie pojednać się z narodem. Dla tego zachęca on do utworzenia stronnictwa prawdziwie zachowawczego, odrębnego od tej frakcji, którą reprezentuje *Kreuz Zeitung*, a które to stronnictwo przedstawiając prawdziwą wyższą arystokrację wszystkich prowincij, gotowe byłoby przyjąć reformy stanowiące prawdziwy postęp i zbliżyć się do opinji publicznej, dla utrzymania jej na dobrej drodze, wracając ufność i spokój, zamiast wbrew jej postępując doprowadzać kraj do wzburzenia i rozdrażnienia. Na czele tego stronnictwa ma stanąć książę Ratibor, w celu uwolnienia korony od zgubnej dla niej opieki koterji *Kreuz-Zeitungu*, która nigdzie nie znajduje poparcia, ani w kraju, ani na dworach prawowitych mocarstw europejskich.

W Wiedniu uwaga głównie jest zwrócona na sprawy finansowe. Minister skarbu p. Plener nie tylko znajduje się w nieporozumieniu z komisją wydziału skarbowego co do układu z bankiem, ale także z komisją podatkową, która radziła nie tykać podatków gruntowych, choćby przyszło w dwójnasób powiększyć podatki stałe. P. Plener stanowczo oparł się temu i oświadczył, iż raczej cofnie cały swój projekt niż zgodzi się na wnioski komisji, która tak samo, jak i komisja rozbierająca układ z bankiem zawiesiła swe prace na dni kilkanaście. Jak się te trudności załatwią? Zapewne wzajemnemi ustępstwawi.

Anglja.

Londyn, 8 *Kwietnia*. O wojnie domowej w Ameryce *Times* tak się wyraża: Jen. M'Clellan posuwa się teraz naprzód z armją liczącą 80,000 piechoty, 4,000 jazdy i 100 dział. Jest to rezultat wytężenia wszystkich sił północy i nagromadzenia niesłychanych długów. Uekwipowanie tych wojsk, wypłacenie im żołdu, wymusztrowanie i zaopatrzenie w broń najdoskonalszą, jaka gdziekolwiek istnieje,— taki jest rezultat dziesięciomiesięcznych usiłowań. Obaczmy teraz, jakie wojsko to ma zadanie do spełnienia. Przypuszczaćby należało, że nie napotka ono w stanach południowych oporu i posuwać się będzie coraz dalej, dopóki nie natrafi na nieprzyjaciela, którego zniszczy. Wszystkie europejskie składy broni stały tej armji otworem, podczas gdy południowcy mieli wszystkie drogi dowozu odcięte. Jeżeli północ nie odniesie teraz zwycięztwa, będzie to dowodem, iż nie będzie nigdy w stanie podołać południowi. Północ występuje z wybornie uzbrojoną i wyćwiczoną armją przeciw ludności powstańczej. Wyższość wojska północnego leży w pieniędzach, kredycie i panowaniu na morzu. A pomimo to walka daleką jest jeszcze końca, a zwycięztwo nie pewne. Chyba taki mąż jak Waszyngton lub Wellington mógłby zapewnić jednej ze stron walczących stanowcze zwycięztwo. Dotąd tak silne przesilenie, jakie panuje w Ameryce od roku przeszło, nie zdołało wyrobić żadnego wyższego talentu strategicznego. Jenerałowie nie zdają się pokładać zaufania ani w siebie samych, ani w swem wojsku, a jeżeli niekiedy w potyczkach forpocztowych biorą górę, kontentują się i tą odrobioną sławy. Jest to w ogóle wojna, jaką potrafi prowadzić każdy miernych zdolności oficer, jeżeli tylko jest przezornym."

Kapitan Cowper Coles, wynalazca okrętów pancernych tak zwanych kopułowych, oświadcza w liście ogłoszonym w *Times*, że podejmuje się budowy statku pancernego, o sto blizko stóp krótszego od takiegoż statku „Warrior," oraz pogłębiającego się o 4 stopy mniej od tego ostatniego, wymagającego o połowę mniejszą liczbę osady i mającego kosztować o 100,000 f. st. mniej niż „Warrior," a pomimo to zdolnego uczynić ten ostatni w ciągu godziny niezdolnym do walki i zabrać go. Kapitan Coles oświadcza, że jeżeli rząd przyjmie jego plan, wówczas budować będzie statki dwojakiego rodzaju: jedne, mogące zastąpić dotychczasowe okręta linjowe i fregaty drewniane i mające służyć na otwartem morzu i do dalekich wypraw; drugie zaś pomniejsze do obrony brzegów.

Londyn, 9 *Kwietnia*. Oprócz mowy opozycyjnej, którą miał p. Disraeli, rozprawy nad budżetem odbędą się zapewne jak najspokojniej. Budżet p. Gladstona, ma wprawdzie niektóre słabe strony, co spowodowało, iż niektóre dzienniki, głównie *Daily News*, wystąpiły przeciw takowemu. W ogóle jednak opozycja zawiodła się w nadziei znalezienia w budżecie powodu do wystąpienia przeciw gabinetowi. Rozprawy nad kwestjami polityki tak zagranicznej jak i wewnętrznej, przeszły dość spokojnie, opozycja bowiem szczędziła swych sił dla energicznego wystąpienia w debatach nad budżetem. Co do mowy pana Disraeli, była ona bardzo zręcznie obmyślana i miała głównie na celu pokazanie krajowi, że stronnictwo konserwatywne nie zeszło bynajmniej z pola działań. Nie każdy finansista zgodzi się na wszystkie myśli, przez pana Disraeli głoszone, lecz każdy przyzna słuszność następujących, mową tą objętych zdań: 1) że p. Gladstone zbyt subtelnie zrównoważył dochody z wydatkami, co może spowodować, przy byle nieprzewidzianym wypadku, niemałe kłopoty; 2) że kanclerz skarbu pomylił się w obrachowaniu zmniejszenia wpływów do skarbu skutkiem zniesienia podatku od papieru, i 3) że również pomylił się w obliczeniu sum, pochodzących z wynagrodzenia przez Chiny wydatków na wyprawę. Są to fakta, którym zaprzeczyć niepodobna, a przywódcy opozycji służyło niezaprzeczone prawo wyprowadzić je na jaw. Pomimo to wszystko, kraj chętniej widzi na czele skarbu państwa pana Gladstone, niż p. Disraelego i woli mieć mniej podatków bez przewyżki dochodów nad wydatkami, aniżeli na odwrót.

Austrja.

Wiedeń, 10 *Kwietnia.* Ponieważ izba deputowanych odroczyła dziś swe posiedzenia do 1-go maja, która to data jest rocznicą otwarcia jej posiedzeń, przeto i komisja finansowa postanowiła zawiesić swe obrady do 24-go b. m. Do tej daty cała działalność parlamentarna ograniczy się do pracy w sekcjach, mianowicie w trzeciej, do której należy roztrząsanie kwestji bankowej, a przez ten czas agitacja za i przeciw projektowi bankowemu p. Plenera będzie mogła działać swobodnie. Wiadomo, że agitacja ta rozpoczęła się petycją skierowaną przeciw środkowi dozwalającemu uniknąć przedłużenia przywileju bankowego, t. j. przeciw puszczeniu w obieg obligów skarbowych. Jakkolwiek dzienniki trzymające stronę banku donosiły, że petycja ta pokrytą już została niezliczonemi podpisami, dotąd atoli treść jej nie jest dokładnie znaną. Nie ulega wątpliwości, że petycja ta znajdzie znaczną liczbę stronników, gdyż w Wiedniu głównie wielka w kwestji bankowej panuje różnica zdań, a obok tego stolica koncentruje w sobie mnóstwo osób interesowanych w powodzeniu banku. Petycja ta skierowana jest w ogóle przeciw emisji papierów skarbowych, a pośrednio także przeciw większości członków sekcji komisji finansowej, którzy są bezwarunkowo przeciwni projektowi bankowemu p. Plener.

Wprawdzie sami dyrektorowie banku zaczynają się już skłaniać do myśli zmodyfikowania układów z bankiem, lecz nikt dotąd nie wskazał, jakiej doniosłości mają być modyfikacje. Zmiany jakie ci panowie mają na myśli, muszą być nie rozległe, albowiem przed dwoma miesiącami tak dyrektorowie banku, jak i komitet tej instytucji, oświadczyli, że ustępstwa porobione przy układach z ministrem skarbu, stanowią ostateczny kres tego, co bank dla rządu uczynić jest w stanie. Obrońcy banku nie zechcą zapewne zaliczyć tej instytucji do rzędu owych handlarzy, którzy po najwymowniejszych zapewnieniach, danych kupującemu, iż cena której żądają za swój towar, jest już ostateczną i taniej w żaden sposób sprzedać nie mogą, boby rzeczywistą stratę ponieśli, pomimo to, doganiają następnie wychodzącego z ich sklepu kupca i oddają mu swój towar za cenę o wiele niższą od tej, którą przed sekundą uważali za najniższą.

Wiedeń, 11 *Kwietnia.* Izba panow rozpoczęła na wczorajszem posiedzeniu rozprawy nad kwestjami finansowemi. Izba przystąpiła najpierw do roztrząsania usprawiedliwienia ministerjalnego ze środków finansowych, przedsiębranych przez rząd począwszy od 20 Października 1860 r. bez wymaganej konstytucją uchwały rady państwa. Zdanie wyrzeczone przez izbę deputowanych przeciw pomienionym środkom, nie zostanie bynajmniej osłabione przez rozprawy izby panów. W tej ostatniej zdania w tym względzie są podzielone, lecz zdaje się nie ulegać wątpliwości, że większość zgani niektóre ze środków, przez ministra skarbu dla pokrycia deficytu przedsiębranych, jakkolwiek uczyni to zapewne w inny sposób i z innych niż izba deputowanych pobudek.

Francja.

Paryż, 8 *Kwietnia.* Na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów ma być stanowczo rozstrzygnięty spór pomiędzy jenerałem Goyonem a margrabią Lavalette, który nie chce powrócić do Rzymu, jeżeli tam pozostanie jego przeciwnik. Margrabia oprócz znanych już zarzutów, oskarża także urzędownie dowódcę oddziału okupacyjnego w Rzymie, iż częstemi swemi manifestacjami wojskowemi sprawia większe wzburzenie, niż mogłyby je sprawić manifestacje, którym właśnie miał zapobiedz. Zarzuca mu także, że jakkolwiek misja jego jest zupełnie wojskowa, przesyła raporta polityczne o stanie Rzymu do ministra wojny. Margr. Lavalette nie ukrywał na chwilę przed Cesarzem, stałego swego postanowienia podania się do dymisji, jeżeli jenerał Goyon nie zostanie odwołany. Lecz Cesarz nie chce natychmiast odwołać tego jenerała, dla tego utrzymują, że pan de Lavalette wróci na swe stanowisko, i pozostanie tam jakiś czas wspólnie z jenerałem Goyon, który wszakże nie długo potem zostanie odwołany i mianowany senatorem, czego oddawna pragnie. Małżonka jenerała Goyona, którą wczoraj odwiedzał nuncjusz Mgr. Chigi, dotąd jest pewna jednak, że mąż jej pozostanie nadal w Rzymie. Jeżeli jednak spór ten ma być rozstrzygnięty większością głosów w radzie ministra, to odwołanie jenerała jest nieochybne, ponieważ oprócz marszałka Randon, pp. Walewskiego i Baroche, wszyscy inni ministrowie są za p. de Lavalette. Cesarz podobny jest już zmęczony tym antagonizmem i bardzo z niego niezadowolony.

Ciało prawodawcze odbyło dziś posiedzenie, lecz nie wzbudzające żadnego interesu. Za to pomiędzy deputowanemi, krążyły pogłoski nie należące do porządku dziennego. Mówiono że projekt o dotacjach dla wojskowych (który nibyto miał być cofnięty) już wyszedł z rady stanu, i miał nadejść do izby. Powiadano że jednocześnie z nim ma być nadesłany, sprostowany przybliżenie budżet z r. 1862, dochodzący do tak ogromnej sumy, że niepodobna jej podać bez dokładnego przekonania się o rzeczywistości pogłoski. W istocie w skład jego wchodzą wydatki na wyprawy Chińską, Kochinchińską i Meksykańską, które nie mogą być nieznaczne. Komisja budżetowa podobno przeciwna jest projektem p. Foulda, w zamian których proponuje podobno podatek od zapałek, od pistonów i od fortepianów. W piątek, 11 b. m., ma się odbyć nadzwyczajne posiedzenie Ciała prawodawczego, na którem mają być obecni ambasadorowie japońscy. Złożono w biurach izby projekt do prawa przedłużającego monopol tytuniowy do 1 Stycznia 1873 roku. Spodziewają się, że po Wielkanocy rada stanu nadeśle do izby projekt przymusowej konwersji renty.

Patrie zapewnia, że reprezentanci Prus, Rosji i Austrji w Meksyku, zaprotestowali, w interesie Europejczyków, przeciwko ostatnim postanowieniom co do cudzoziemców, wydanym przez Juareza, które w całym kraju sprawiły niedobre wrażenie.

Paryż, 9 *Kwietnia.* Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów pod prezydencją Cesarza, na którem między innemi miał być rozstrzygnięty spór pomiędzy pp. Goyonem a Lavalettem. Dotąd niewiadomo nic jeszcze o rezultacie tego posiedzenia, i zawsze ta sama panuje sprzeczność w pogłoskach. Podług jednych p. de Lavalette powraca do Rzymu, zkąd wkrótce zostanie odwołany jenerał Goyon; podług zaś drugich, które potwierdza *Pays*, p. Lavalette na ostatniem posłuchaniu które miał wczoraj u Cesarza (z którego jednak okazywał się margrabia bardzo zadowolnionym) stanowczo oświadczył, że póty nie powróci do Rzymu, póki tam będzie jego przeciwnik. Skutkiem czego powrót jego na poprzednie stanowisko bardzo jest wątpliwy, a za to zwycięztwo skłania się na stronę jenerała Goyona. Stronnicy Włoch ubolewają z tego powodu, gdyż tym sposobem Cesarz Napoleon utraci wiele na popularności we Włoszech, gdzie p. de Lavalette uważano za reprezentanta polityki, jaka była wyrażona przez Cesarza w liście do jenerała Neya, a która jedynie mogła mogła usprawiedliwiać pozostawanie załogi francuzkiej w Rzymie.

Pomimo że gabinet hiszpański tak jak i angielski, zatwierdził konwencję w Soledad, której Francja nie uznała, dzienniki półurzędowe francuzkie utrzymują, że pomiędzy trzema mocarstwami zachodzi jak najlepsze porozumienie w kwestji meksykańskiej i że wszystkie, trzy mocarstwa będą nadal; chociaż nie w zupełnie jednakowej mierze, wspólnie działać. *Pays* podaje nawet pogłoskę, że sprzymierzeni weszli do miasta Meksyku, strącili rząd Juareza i wspólnie ustanowili rząd tymczasowy. Dziennik półurzędowy sądzi, że wiadomości te są tylko przedwczesne, kiedy po oświadczeniu rządów angielskiego i hiszpańskiego, iż nie będą się mięszać zupełnie do spraw wewnętrznych Meksyku, wiadomość ta grzeszy nieprawdopodobieństwem.

Stosunki Francji i Anglji oziębione z powodu sprawy Meksykańskiej, jeszcze bardziej naprężają się z powodu kwestji Czarnogóry. Omer-Pasza gotuje się wkroczyć na terytorjum tej rzeczypospolitej, do czego Porta naglona jest przez Austrję, obawiającą się wpływu Włoch na kraje turecko-słowiańskie. Od pewnego czasu niektóre dzienniki zapewniały o zbliżeniu się Anglji do Austrji, zbliżeniu które w sprawie wschodniej bardzo jest prawdopodobne, co znów tak niezadowolniło rząd francuzki, że stara się stawiać przeszkody polityce anglo-austrjackiej w Hercegowinie, Serbji i Czarnogórzu.

Powiadają że komisja budżetowa ciała prawodawczego dla uniknienia rozpraw drobiazgowych, proponuje powiększenie w ogóle, tak budżetu wojny jak i marynarki o 50 miljonów fr. każdego, z warunkiem, aby w przyszłości nie żądano już żadnych w tych budżetach podwyższeń.

Cesarz polecił pospieszyć z wykończeniem statków pancernych i przekształceniem na takowe statków drewnianych. Według obliczeń statków pancernych tak zbudowanych jak budujących się posiada ich Anglja 15, Francja 14, Hiszpanja 5, Austrja 2, czyli razem Europa 36; kiedy Stany Zjednoczone będą ich miały wkrótce 50, mogących zniszczyć marynarkę całego świata.

Włochy.

Turyn, 7 *Kwietnią.* Wiktor-Emanuel stanowczo 25 b. m. wyjeżdża do Neapolu, w towarzystwie p. Rattazzego, który ma zamiar czas jakiś przepędzić w prowincjach południowych, aby poznać dokładnie wszystkie ich potrzeby. Przed wyjazdem króla, mają być wydane różne rozporządzenia, czyniące zadość słusznym wymaganiom mieszkańców Włoch południowych, w celu zjednania sobie całkowicie ich przychylności. Zdaje się także że przed przybyciem króla, zamachy rozbójnictwa zostaną przytłumione, tak aby Wiktor Emanuel mógł powodować się tylko łagodnością, okazać łaskawość głęboko zaszczepioną w jego sercu, i położyć tym sposobem koniec wojnie domowej. Posiedzenia izby zostaną zamknięte 12 b. m. Przez te kilka dni będą miały miejsce wieczorne zebrania deputowanych, w celu załatwienia niektórych ważnych kwestij; a mianowicie zatwierdzenia kilku projektów do praw przed odroczenień posiedzeń. Pan Conforti objął dziś kierunek ministerstwa sprawiedliwości; gabinet jest więc obecnie uzupełniony i stronnictwo opozycyjne nie mając już słusznych zarzutów, z któremi mogłoby występować przeciw niemu, zaczyna przybierać neutralną postawę. Natomiast były minister p. Poggi, którego obwiniają o pobieranie naprzód pensji, do czego zresztą miał zupełne prawo, stał się przedmiotem jego pocisków. Wszystko to jednak jest rzeczą małej bardzo wagi.

Garibaldi powraca w tych dniach do Genui. Podróż jego, o której więcej mówiono w Paryżu jak w Turynie, wszędzie dobre zrobiła wrażenie; wszędzie przyjmowano go z zapałem, ale spokojność ani na chwilę zakłóconą nie została, i obecnie wszystko wróciło do dawnego stanu. Rozporządzenie dotyczące ochotników garibaldystowskich oddawna wprowadzone jest w wykonanie, i nigdzie nie znajduje oporu. Cała opozycja ogranicza się na kilku artykułach umieszczonych w dziennikach *Diritto i Unita italiana*, i na interpelacjach p. Crispi, które na zawsze pozostaną tylko w projekcie. Tak śmiały krok ze strony Rządu nigdy zapewne nie przeszedł z taką łatwością. Dziś, królestwo Włoskie ma już jedną tylko armję, zupełnie tak jak Cesarstwo Francuzkie.

Margr. Pallavicino-Trivulzio mianowany został prefektem w Palermo. Lombarczyk ten przez długi czas był towarzyszem więzienia Silviusza Pellico, wskutek czego podupadł na zdrowiu i dotąd jeszcze nie odzyskał go całkowicie. Pełnił on pod rozkazami Garibaldego obowiązki prodyktatora w Neapolu; jest to człowiek szlachetnego charakteru, mający wielkie znaczenie szczególniej u stronnictwa naprzód posuniętego. Nominacja jego zrobi niewątpliwie dobre wrażenie w Sycylji. Obecny prefekt Palermo p. Torelli posłany został na ten sam urząd do Pizy. Inne ważne zmiany mają być wkrótce wprowadzone w administracji, w której wiele jeszcze jest do zrobienia. P. Rattazzi może teraz poświęcić się wyłącznie ministerstwu spraw wewnętrznych, nie mając już spraw zagranicznych na swojej głowie.

Oczekują tu Wice Króla egipskiego, który zamierza zwiedzić główniejsze miasta królestwa Włoskiego. Zajmują się tu równie jak wszędzie, statkami pancernemi. Admirał Persano wyznaczył w tym celu komisję, która postanowiła, że takich statków jak najwięcej budować należy, nadając im rozmiary znanej fregaty francuzkiej „*Gloire.*"

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 11 *Kwietnia.* Dzisiejsza *Stern-Zeitung* donosi: Celem powiększenia zasobów pieniężnych na flotę pruską, proponowano, prócz poprzednio już projektowanego podwyższenia ceny soli, także podwyższenie opłaty od produkcji wódki, które zdaje się znaczne przedstawiać korzyści. Od kwarty wódki opłacano dotychczas 12 fen. (6 gr. pol.) podczas gdy w Anglji opłata od kwarty wynosi 17½ fen. (blisko 9 gr. pol.). We Francji zaś 2 sr. gr. (12 gr. pol.)

Królewiec, 11 *Kwietnia.* Nowe królewieckie stowarzyszenie robotników utworzone zostało, które swe ustawy, jako też spis członków przesłało prezydentowi policji Maurach. Uczniowie i terminatorzy nie mają przystępu do tego stowarzyszenia.

Konstantynopol, 5 *Kwietnia.* Kilka pułków piechoty, kawalerji i artylerji odebrało rozkaz wyruszenia nad granicę czarnogórską. Znaczne zapasy i pieniądze zostały przesłane Omerowi-Paszy. Między Omerem-Paszą a księciem Mikołajem rozpoczęły się układy, które jednak prawdopodobnie będą bezskuteczne. Husseim-Pasza, były gubernator Adalji, skazany przed trzema laty za fałszowanie kaimesów, został przez Sułtana ułaskawiony.

Konstatynopol, 10 *Kwietnią.* Porta uwiadomiła mocarstwa, że skutkiem ustawicznych kroków nieprzyjacielskich ze strony Czarnogórców, przesłała księcu Czarnogóry ultimatum, w którem żąda bezzwłocznego wydania jeńców i stanowczego przyrzeczenia, że granice tureckie ze strony Czarnogóry nie będą niepokojone.

Marsylja, 9 *Kwietnia.* Listy z Aten z dnia 4 Kwietnia donoszą, że opinja publiczna przeciwna jest bombardowaniu Naupliji i że prawdopodobnie nastąpią układy. Naczelnicy powstania zostaną wygnani, a gabinet zmieniony. Dwie bandy, jedna składająca się z Albańczyków, druga z Turków wkroczyły do Grecji, i przybyły na pomoc powstańcom.

Z Konstantynopola donoszą pod d. 2 Kwietnia, że konsul angielski w Belgradzie żalił się przed księciem Michałem co do uzbrojenia gwardji narodowej, które jest krokiem nieprzyjacielskim względem Turcji. Książę odpowiedział, że konsytucja z r. 1839, przez Portę potwierdzona, upoważnia do uorganizowania tej gwardji, która jest zarazem środkiem ekonomicznym, gdyż dozwala rozpuścić 15 tysięcy wojska regularnego.

Czarnogórcy pobili korpus albański Omera-Paszy i wzięli 300 ludzi do niewoli.

Turyn, 9 *Kwietnią.* Dziennik *Diritto* donosi, że Garibaldi przybył wczoraj do Pawji. Przyjmowano go tam z zapałem.

Tulon, 9 *Kwietnia.* Dziennik *Sentinelle de Toulon* w sprostowaniu podanej przez siebie poprzednio wiadomości, donosi, że eskadra ewolucyjna nie uda się do Cherbourga, i nie będzie towarzyszyć Cesarzowi do Londynu.

Wenecja, 8 *Kwietnia.* Cesarz Austrjacki znów jest spodziewany w Wenecji na 20 m. b. Będzie on towarzyszył Cesarzowej do Wiednia. Hrabia Chambord wraz z małżonką ciągle tu przebywają.

Monachium, 8 *Kwietnia.* W radzie królewskiej toczyły się rozprawy nad kwestją bombardowania Naupliji; zdaje się, że postanowiono bombardowanie zaniechać. Spodziewają się, że miasto się podda, bez użycia tego ostatecznego środka. Stan rzeczy ciągle jest jednakowy.

Trjest, 11 *Kwietnia.* Wiadomości z Korfu z d. 8-o b. m. donoszą, że tamtejsze ciało prawodawcze na mowę mianą przez lorda nadkomisarza przy otwarciu posiedzeń, odpowiedziało adresem, w którem powiedziano, że jedynym środkiem polepszenia bytu wysp jońskich jest ich połącznie z Grecją. Lord nadkomisarz napominał aby tej kwestji nie poruszano, i dodał, że Anglja z objęciem protektoratu nad wyspami jońskiemi, przejęła także różne obowiązki.

Londyn, 11 *Kwietnia.* Pp. Bowyer i Hennessy na posiedzeniu izby niższej zwrócili uwagę na sprawę włoską i twierdzili, że morderstwa, gwałty i rabunki są we Włoszech rzeczą powszedną. P. Layard odpowiedział p. Bowyer, że jego opisy są mylne. Włochy są teraz w lepszem położeniu niż kiedykolwiek dawniej. W dalszym ciągu rozpraw p. Gladstone wynurzył to samo zdanie co p. Layard, dodając, że obowiązkiem Anglji jest wspierać moralnie sprawę Włoch. Lord Palmerston sądzi, że władza świecka Papieża nie będzie się mogła długo utrzymać; byłoby jednak korzystniej dla Papieża, wyrzec jej się jak najwcześniej. Los jego spoczywa w rękach Cesarzą Napoleona. Gdyby Cesarz cofnął swe wojsko z Rzymu, wtenczas całe Włochy od morza Śródziemnego aż do Adrjatyckiego, osiągnęłyby swobodę. Izba odroczyła swe posiedzenia do 28-go b. m.

Paryż, 11 *Kwietnia.* *Patrie* donosi, że margr. de Lavalette udał się do Londynu za własnemi prywatnem i interesami.

Turyn, 11 *Kwietnia.* Krąży pogłoska, że rząd włoski czynił posłowi pruskiemu, jako reprezentującemu interesa austrjackie, naglące przedstawienia, względem wyprawiania z Trjestu band działających przeciwko zjednoczeniu Włoch.

Berlin, 12 *Kwietnia.* Organ ministerjalny *Allgemeine Preussische Zeitung* potwierdza wiadomość umieszczoną w dzienniku frankfurtskim *Zeit*, że myśl zaprowadzenia oszczędności w budżecie wojskowym, wyszła wprost od Króla, i utrzymuje, że minister wojny już w przeddzień ogłoszenia pisma ministra skarbu w *Vossische Zeitung*, podał projekt ustanowienia komisji znawców kompetentnych; że zresztą wszelkie inne środki przez rząd przedsięwzięte, nie mają żadnego związku z ogłoszeniem tego pisma.

Marsylja, 11 *Kwietnia.* Piszą z Rzymu pod dniem 8-m b. m., że Mgnor Berardi, mianowany arcybiskupem Nicei, wyjedzie do Rosji dopiero w miesiącu Czerwcu. Policja papiezka aresztowała p. Gentile, profesora uniwersytetu rzymskiego, sekretarza pana Ulloa, ministra Franciszka II-go, i kilka innych osób, obwinionych o udział w towarzystwach tajnych. Anglik nazwiskiem Bishop, spokrewniony z lordem Derby, został aresztowany w blizkości Gaety. Jenerał La Marmora odpowiedział konsulowi angielskiemu na jego wstawienie się, że w tej sprawie nie będzie można uniknąć procesu.

Turyn, 10 *Kwietnia.* Następca tronu otrzymał od Króla szwedzkiego order Serafinów. Poselstwo do Persji uda się w podróż 20-go bież. m.

Paryż, 11 *Kwietnia.* *Ajencja kontynentalna* donosi z Turynu pod datą 9-go Kwietnia: Więcej jak kiedykolwiek zajmują się obecnie postępowaniem Francji w Rzymie, i wielką wagę przypisują do kwestji czy jenerał Goyon pozostanie na swem stanowisku. Powiadają, że Papież prosił Cesarza aby jenerał ten pozostał nadal Rzymie; postanowienie Cesarza nie jest dotąd wiadome.

Turyn, 9 *Kwietnia.* Z raportów o walce nad Gargano między wojskiem włoskiem i bandytami, okazuje się, iż potyczka ta była bardziej zaciętą, niż mniemano. Liczba zabitych żołnierzy włoskich wynosi 32, bandytów zaś padło wiele więcej.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny; rano niebo pogodne, od godziny 8½ rano pochmurne, wieczorem wypogodziło się. Zrana wiał wiatr zachodni słaby, póżniej mocny, wieczorem mierny południowo-zachodni. Średnia temperatura dnia jest $2\frac{9}{10}$ stopni ciepła, o 2 stopnie niższa od normalnej. W skutek wiatru północno-zachodniego, powietrze szybko oziębiać się zaczęło, tak, że w południe było 6 stopni ciepła, wieczorem $\frac{1}{5}$ stopni zimna. Barometr wznosił się, średnia jego dzienna wysokość jest 747,53 milimetrów. Powietrze wilgotne, elektryczność słaba wynosiła tylko 8 stopni.

— Dzień wczorajszy był pochmurny; do godziny 9-ej rano niebo na pół pogodne, przez resztę dnia pochmurne; rano mróz biały. Przez cały dzień panował słaby wiatr zachodni. Średnia temperatura dnia jest $2\frac{1}{3}$ stopni ciepła, o 3 stopnie niższa od normalnej; po południu największe ciepło dochodziło do $5\frac{1}{2}$ stopni, w nocy $2\frac{1}{5}$ stopni zimna Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 749,67 milimetrów. Elektryczność 20 stopni.

— Dnia 12 Marca r. b. Pimon Buzin, ze straży granicznej brygady Wierzbołowskiej, kwaterujący w mieście Wizna, powiecie Łomżyńskim, wybierając się na patrol, oglądał pistolet; w trakcie czego poślizgnął się i upadł; pistolet, który w ręku trzymał wystrzelił,—kula na wylot przeszyła piersi Buzina, który w godzinę życie zakończył.

— We wsi i gminie Jasiennica, powiecie Ostrołęckim, Józef Zawadzki lat 17 liczący, najemnik, zwożąc w dniu 14 Marca r. b. z pola kartofle, przez wywrócenie się wozu tak szkodliwie został przywalony, że pomimo udzielonej pomocy, wkrótce życie zakończył.

— Wkrótce ma się ukazać na widok publiczny, nakładem księgarni Merzbacha w Warszawie, pośmiertne dzieło Leopolda Sumińskiego, Pomocnika kuratora b. Okręgu Naukowego Warszawskiego. Jest to *Słownik do Korneljusza*, sumiennie i starannie ułożony, który w obecnych czasach zwrotu do nauk humanitarnych może być bardzo pożyteczny dla chciwie garnącej się do nauki młodzieży.

— Kilkakrotnie mieliśmy już sposobność zwrócenia uwagi czytelników, na troskliwość z jaką rząd francuzki i inne rządy europejskie popierają wszelkie przedsięwzięcia, wszelkie środki mające na celu rozmnożenie ryb. Osoby zajmujące się tą gałęzią gospodarstwa wiejskiego, znają usługi jakie oddał piscikulturze uczony profesor historji rozwijania się zarodków (embryogenie) w kolegjum francuzkiem, p. Coste, przez rozpowszechnienie i zastosowanie na rozległą skalę metody zapładniania i sztucznego wykluwania jajek rybich. Uczony ten, zawezwany został do rady ministrów w Paryżu, w celu roztrząśnięcia w obec Cesarza, przedstawianego przez niego projektu powierzenia dyrekcji dróg i mostów, która już zarządza służbą kanałów, zarządu służbą rzek, ażeby nadać więcej jedności, doświadczeniom na polu piscikultury odbywanym we wszystkich punktach Francji. Cesarz, pomimo niektórych zarzutów, jak donoszą z Paryża, podobno przychylił się do projektu p. Coste, i jak zapewniają wkrótce *Monitor* poda urzędowne o tem ogłoszenie.

— Dnia 24 Marca r. b. odbyło się w Petersburgu posiedzenie wydziału etnografji Cesarskiego Rosyjskiego towarzystwa Jeograficznego, na którem przedstawiono między innemi pracę p. Rybnikowa, to jest zbiór miejscowych wyrazów gubernji Ołonieckiej, które nie weszły do słownika prowincjonalizmów, oraz uwagi p. Arnolda nad artykułem Lebedkina „O ludności Rosji południowo-zachodniej" pomieszczonym w III tomie „Zapisek Towarzystwa z r. 1861." Następnie odczytano kilka dość ważnych rozpraw etnograficznych,

— *Tłomaczenie ewangelji na język Mordwy-mokszy oraz wydanie ewangelji, liturgji i książki do nabożeństwa w języku tatarskim.* Celem rozszerzenia i ustalenia chrześcjaństwa pomiędzy poganami, wydano w Rosji ostatniemi czasy rozmaite rozporządzenia. Ewangelja dawno już przetłomaczona na język Mordowski i rozszerzona między Mordwą. Ale Mordwa rozdziela się na cztery plemiona: erzia, moksza, teriuchan i karatai, z których dwa ostatnie prawie już zupełnie zapomniały języka rodzinnego i zupełnie zruszczały. Język erzi różni się bardzo od języka mokszy, ewangelia przetłomaczona jest na język erzi i mordwa-moksza nie może rozumieć tego przekładu. Tambowski Archijerej Teofan doniósł św. synodowi, że z powodu różnicy narzecza na który jest przetłomaczona ewangelia, od narzecza moksza, którym mówi mordwa gubernji Tambowskiej, wypadałoby wydrukować ewangelią i w tem ostatniem narzeczu. Św. Synod zatem poruczył duchowno-naukowemu zarządowi wydrukować ewangelją podług św. Mateusza w tłomaczeniu na język mokszański, dokonanem przez byłego profesora seminarjum Tambowskiego Tiumeniewa. Oprócz tego wydaną także została i sprzedaje się książka do nabożeństwa i liturgja św. Jana Złotoustego w języku tatarskim.

— *Slovenski Glasnik* donosi, że w Lublanie (w Karyntji) wyszedł z druku zbiór poezij słoweńskich pod tytułem *Venec*, a to staraniem uczniów gimnazjum pomienionego miasta, którzy ten zbiór ofiarowali profesorowi swemu p. J. Neczasekowi, przeniesionemu do gimnazjum staromiejskiego w Pradze.

— Czytamy w *Lumirze*: „Pomysł wystaw starożytniczych coraz bardziej wchodzi w zwyczaj. Niedawno urządzoną była wystawa starożytności, w połączeniu z wystawą sztuk pięknych, w mieście morawskiem Bernie (*Brno, Brünn*), w lokalu wyższej szkoły realnej, staraniem głównie hr. Brajdy. Dwie wielkie sale obejmowały 200 pięknych obrazów, tudzież 300 rozmaitych przedmiotów sztuki i starożytności, świadczących o bogatych zasobach, jakie kraj morawski posiada. Co do przysłania przedmiotow na tę wystawę, przyczynił się każdy, kto takowe posiadał, głównie zaś arcyksiążę Karol Ferdynand, szlachta morawska i obywatele miasta Bernu. Dochód z wejścia na wystawę przeznaczony został na zapomogę dla rodzin, które od powodzi tegorocznej ucierpiały."

— W *Obecnych Listach*, w artykule zachęcającym czeskich gospodarzy wiejskich do chowu bydła, powiedziano, że Czesi w najdawniejszych czasach mieli prześliczne gatunki bydła, jak o tem świadczy następujący wyjątek z pieśni *Cestmir a Vlaslav*, znajdującej się w rękopiśmie królodworskim i opiewającej klęskę zadaną księciu Luckiemu Władysławowi przez walecznego Cestmira, wojowodę neklanowskiego, w pierwszej połowie IX wieku: „I dosiadł Wojmir konia rączego, przeleciał pędem jelenim lasy i stanął w dąbrowie nad drogą na skale; ze szczytu skały dał przyjaznym sobie bogom obietnicę, iż za zwycięztwo, przyniesie im w ofierze jałówkę bujną, o czerwonej lśniącej sierci, jałówkę, którą nabył od pasterzy, tam w dolinie, gdzie trawa rośnie wysoka, a za którą dał konia z rzędem."

— *Narodni Listy* donoszą: „Wspominaliśmy już o udzieleniu przez wyższą władzę pozwolenia na zawiązanie się towarzystwa pod nazwą *Svatobor*, mającego zadaniem wspieranie autorów czeskich i dbanie o to, ażeby pamięć ich była należycie czczoną. Jednocześnie ustawa tego towarzystwa uzyskała zatwierdzenie władzy. Założyciel *Svatobora*, historiograf Fran. Palacki, otrzymawszy wraz z pp. Dr. Braunerem, Dr. Riegrem, Dr. Purkinim, burmistrzem Pstrossem i Dr. Belskim pozwolenie do przedsięwzięcia srodków do ukonstytuowania tego towarzystwa, postanowił już, zgodnie z tymi panami, na posiedzeniu z d. 6-go b. m., że *Svatobor* wejdzie w życie za pomocą zwołania walnego posiedzenia, jak skoro do towarzystwa tego przystąpi najmniej 50 członków."

— *Hvezda* olomuniecka podaje wiadomość, że zbioru dzieł pod tytułem *Slovanske besedy*, rocznik drugi (za r. 1863) obejmować będzie między innemi: Romans Zygmunta A. hr. Krasińskiego *Agay Chan*, przełożył z polskiego na czeski Fr. Wład. Czelakowski, i Romans historyczny Michała Czajkowskiego *Svedove v Polste*, przełożył z polskiego Fr. Worliczek (jako appendix do powieści I. J. Kraszewskiego *Kordecki*).

— Czasopismo czeskie *Dalibor*, poświęcone muzyce, sprawozdaniom teatralnym i w ogóle sztukom pięknym i wydawane w Pradze przez M. A. Melisa, zwiększyło od początku b. kwartału format i zmniejszyło przedpłatę, lecz za to nie będzie dawać ani dodatków muzycznych, ani premiów. Czasopismo to wychodzi 1-o 10-o i 20-o każdego miesiąca.

— *Journal de chimie médicale* podaje nowy sposób drukowania czyli odbijania rysunków lub liter na materjach wełnianych lub jedwabnych. W tym celu na desce drewnianej wyciska się rysunek lub litery wyrobione ze stali, wbijając je za pomocą młota na milimetr głębokości; gdy ślad ich jest już dostateczny, hebluje się deska, tak aby powierzchnia jej była zupełnie gładka; następnie nurza się ją w wodzie gorącej, w której pozostać musi przez godzinę. Drzewo wtłoczone naprzód na milimetr głębokości pod działaniem młota, w skutek parcia wody, wchodzącej w jego dziurki wraca do dawnego położenia, i tym sposobem zbiór wszystkich tych wypukłości przedstawia na desce dokładne odbicie żądanego rysunku, który następnie zwykłym sposobem wytłacza się na materjach. Drzewo gruszkowe, śliwkowe, orzechowe i wszystkie w ogóle drzewa drobny słój mające, najlepiej w tym razie odpowiadają celowi; główny zaś warunek nowego systematu polega na tem, aby drzewa zostały dopiero ścięte w chwili ich użycia.

— Wychodzące w Paryżu czasopismo pod tytułem: *Le Tour du Monde*, od 1-go Stycznia r. b., ogłosiło podróże: po Kalifornji p. Simonin, po Danji p. Dargaud, do Aten p. Preust, na wyspę Borneo pani Idy Pfeiffer, po starożytnej Etjopji p. Wilhelma Lejean. Pomiędzy opowiadaniami, jakie w roku bieżącym będą umieszczone w tym zbiorze, wzbudzają ciekawość zapowiedziane podróże po Meksyku, na rzece Amazonce, po chińskiej Tartarji, po Syrji, na wyspę Rodos, odwiedziny w seraju w Konstantynopolu i wiele innych. Piękne i ozdobne to czasopismo, zaledwie od dwóch lat wydawane, tłomaczone jest na język niemiecki, angielski i hiszpański, a pyszne jego ryciny są dołączane do wszystkich tych tłomaczeń.

—W Paryżu pod prezydencją wice-hrabiego Melun utworzyło się *stowarzyszenie do poprawienia i zachęty wydań dla ludu* (*Société pour l'amelioration et l'encouragement des publications populaires*). Według ustawy, stowarzyszenie zupełnie wzbroniło sobie wydawanie jakiejkolwiek książki, swoim kosztem. Nie współzawodnicząc z księgarzami, ma ono na celu jedynie, ułatwienie ich pracy przez rozsprzedawanie książek, uznanych za użyteczne dla ludu.

— Bajard Taylor, znakomity amerykański turysta, który zwiedził cały prawie świat i opisał wrażenia, jakich doznał, krótko, lecz nadzwyczaj trafnie, przedsiębrał w 1857 r. dwu-

miesięczną podróż do Grecji i opisał takową, mając głównie na względzie teraźniejsze okoliczności i typy mieszkańców. Szkice te przełożyła na język niemiecki i wydała pani Marja Hansen-Taylor, pod tytułem: „Podróż po Grecji i wycieczka na wyspę Kretę" *(Reisen in Griechenland nebst einem Ausflug nach Kreta. Leipzig 1862)*. Przekład ten jest dobry, chociaż nie jest wolny od zwrotów przeciwnych własnościom języka niemieckiego. Jakkolwiek uwagi, jakie robi p. Taylor, odnoszą się do r. 1857, okoliczności atoli w Grecji od tego czasu bynajmniej nie zmieniły się. Pod względem etnologicznym, autor takie wynurza zdanie: „Przechylam się zupełnie na stronę przekonań Fallmerayera, że teraźniejsi Grecy są narodem mięszanym, w ktorym element słowiański przemaga, tak, iż czysta krew grecka płynie w żyłach mieszkańców małej liczby prowincij." P. Maurycy Busch, który zwiedził i opisał Grecję po panu Taylor, utrzymuje, że uwagi tego ostatniego nad rządem i administracją pomienionego kraju są bardzo dokładne i zdolne poniekąd wyjaśnić powód do niezadowolnienia, które wywołało za dni naszych rewolucję.

—Zjawisko, jakie w ostatnich czasach było przedmiotem starannych poszukiwań ze strony gorliwych badaczy przyrody, powtórzyło się niedawno w kopalniach węgla kamiennego w Tylery koło Newport. Dziennik angielski *Worcester Chronicle*, podaje następujący wyjatek z listu jednego z dyrektorów kopalni: „Robotnicy nasi, w warstwie węgla kamiennego grubości 9 cali, znaleźli żywą żabę, która jak tylko ją wypuszczono z jej grobu, zaczęła się poruszać, a następnego dnia okazywała więcej sił żywotnych. Warstwa w której ją znaleziono, znajduje się w głębokości około 700 stóp; dla tego trudno wytłomaczyć obecność żaby w tej warstwie. Przyślę na wystawę odłam węgla, mający 7 do 8 stóp długości, w którym, w samym środku znaleziono żabę."

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Marzec 1862 r.

(Dokończenie).

Czytania dla szkółek i ochronek wiejskich. Tytuł drugi: *Król Dawid i jego psalmy. I. Warszawa, nakładem Aleksandra Lewińskiego, księgarza.* 1862. (w drukarni Gazety Polskiej; w 16-ce str. 44, nieliczb. 2). Cena każdej książeczki gr. 10).

Szkółki i ochronki wiejskie mnożą się z dniem każdym w naszym kraju, przy gorliwej pomocy szlachetnych Obywateli ziemskich i zacnych Polek, które z poświęceniem czystem, śpieszą do tej pracy chrześcjańskiej. Szczupłe grono umiejącego czytać ludu, powiększy się wkrótce; potrzeba myśleć o przygotowaniu dla tych nowych czytelników książeczek, odpowiednich ich pojęciom i potrzebie. Tą myślą powodowany zasłużony *Kazimierz Władysław Wójcicki,* zaczął wydawnictwo *Czytania dla szkółek i ochronek wiejskich,* zamierzając objąć w niem wszystko, co przy znajomości zbliska potrzeb umysłowych wiejskich czytelników, uznane będzie za konieczne. Każda książeczka złoży całość w sobie i oddzielnie może być nabytą. Książeczka druga nosić ma tytuł: *Franciszek Karpiński i jego pieśni religijne.*

Rozmaite gadki i powiastki. Książeczka trzecia dla tych co lubią czytać pożyteczne rzeczy. Warszawa, nakładem G. Gebethnera i R. Wolfa. 1862. (w drukarni J. Psurskiego; w 16-ce str. 111). Ogólny tytuł: *Czytelnia dla ludu wiejskiego.*

Następne rzeczy znajdują się w tej książeczce: Matka i Anioł, powiastka gminna;—Pielgrzym, przypowieść;—Mądra Kasia;—Gościniec w Przykładowie;—Antek od Gostynia;—Mateuszek, powiastka gminna;—Bociany;—Domowy złodziej;—Jakie życie, taka śmierć, prawdziwe zdarzenie;—Na nabożeństwo wcześnie chodzić trzeba, powieść gminna; — I od pijaństwa odzwyczaić się można;—Sztuka na sztukę;—Czarownica;—Mało i wiele;—Strach ma wielkie oczy;—Okropne skutki męczenia zwierząt;—O szkodach z pijaństwa;—Rozmowa o szczęściu rolnika.

Wychowanie domowe czyli czytania dla dzieci, przez Miss Edgeworth. Tom I. Warszawa, skład główny w księgarni Celsa Lewickiego. 1862. (w drukarni Gazety Polskiej; w 8-ce mniej., str. II, i 173, nie liczb. 4).

W tym tomie zawarte są powieści: Henryk i Łucja, tudzież Franck, tak między sobą przeplatane, iż w pierwszym tomie znajduje się pierwsza część Henryka i Łucji, i pierwsza część Franka; a w drugim tomie pierwsza i druga część Rózi, przedzielona słowniczkiem i drugą częścią Henryka i Łucji. W pierwszym tomie jest jeszcze oddzielna powiastka: „Pomarańcze, czyli chłopczyk poczciwy i złodziej."

Gawędy warsztatowe dla rzemieślników i robotników Polskich, opowiedział terminator. Część pierwsza. Warszawa, w drukarni Aleksandra Gins. 1862. (w 16-ce, str. 77; cena gr. 20 czyli kop. 10).

Gawędy te, przez *Adama Wiślickiego,* były dawniej drukowane w *Czytelni Niedzielnej.* Treść ich następująca: Zakład krawiecki i kluby rzemieślników w Anglji;—O fałszywym i prawdziwym kredycie; — O wypłacie w Czwartki; — O kasach pożyczkowych; — O szkołach wieczornych dla młodzieży rzemieślniczej;—O bibljotekach ludowych. Gawędy odpowiadają bardzo dobrze swojemu celowi i zasługują na upowszechnienie pomiędzy młodzieżą rzemieślniczą.

Bibljoteka rzemieślnika Polskiego. Przewodnik dla Kowali, ułożył Aleksander Miecznikowski, inżynjer-mechanik. Warszawa, ekspedycja główna w księgarni Celsa Lewickiego i u Friedleina. 1862. (w drukarni Gazety Polskiej; w 8-ce, str. II, 128 i XIV, nie liczb. 8). Wydawca przypisał Stefanowi Lubomirskiemu bratu. W tekscie zamieszczone są drzeworyty. Wydanie ozdobne.

W dalszym ciągu tej wielce użytecznej, a oddawna pożądanej publikacji, ogłoszony będzie: *Przewodnik dla Stolarzy,* z drzeworytami, ułożył *Jan Heurich*, budowniczy wolnopraktykujący. Poprzednio wyszedł: *Przewodnik dla Garbarzy,* ułożył *A. Rogalewicz*, nauczyciel gimnazjum realnego. Podaliśmy o nim wiadomość w Bibljografji, we właściwym czasie.

Przewodnik dla służby drogowej, ułożony miesiącami przez Administracją utrzymania dróg bitych w Królestwie Polskiem. Warszawa, w drukarni K. Kowalewskiego. 1862. (w 8-ce, str. 34, nie liczb. 2).

Dla wskazania służbie drogowej stałych zasad, podług których drogi bite konserwowane być mają, ułożoną została niniejsza instrukcja, która zawiera na każdy miesiąc właściwe roboty i sposoby ich wykonywania, oraz bieg i kontrolę dostaw, tudzież zatrudnienia drożników i obowiązki konduktorów.

Urządzenie lasów w Królestwie Polskiem przez Klemensa Wydrzyńskiego, urzędnika leśnego do szczególnych poruczeń w Komisji rządowej przychodów i skarbu. Z 8 rycinami i mappami kolorowanemi. Nakład Gazety Rolniczej. Warszawa, skład główny w księgarni Kauffmana i spółki. (w drukarni J. Jaworskiego; w 8-ce mniej., str. 68, nie liczb. 4, tablic 2).

Obejmuje w sobie: Wpływ lasów na gospodarstwo rolne;—Objaśnienie zasad urządzania lasów w Królestwie Polskiem;—Objaśnienie zagospodarowania obrębu wysokopiennego i niskopiennego;—Układ planu gospodarczego;—O zachowaniu gaików odosobnionych.

Leśnictwo Polskie przez Aleksandra Polujańskiego. Część piąta. Hodowanie lasów. Z drzeworytami. Warszawa, nakładem Aleksandra Lewińskiego księgarza. 1862. (w drukarni braci Hindemith; w 8-ce mniej. str. 105, nie liczb. 6).

Część VI-ta *Leśnictwa Polskiego,* będąca już pod prasą, obejmuje *Użytkowanie lasów.* O pierwszych czterech częściach podana była wiadomość w niniejszym „Dzienniku".

Kilka uwag nad wysiewem nasion. Warszawa, czcionkami braci Hindemith. 1862. (w 8-ce, str. 27).

Autorowie tej książeczki Bracia *Hoser,* właściciele ogrodu w Warszawie, wzorowo, umiejętnie i najstaranniej pielęgnowanego, wskazują w niej warunki, pod jakiemi pierwszy akt życia rośliny, to jest kiełkowanie ziarnka nasienia czyli wzejście onego, ma miejsce, i jak w danych okolicznościach, cel ten najpewniej osiągnąć. Przechodzą szczegółowo gatunki roślin, zamieszczając przestrogi jak się z niemi obchodzić należy. Pismo nader przydatne dla miłośników chowania kwiatów i roślin.

Katalog roślin hodowanych w zakładzie ogrodniczym braci Hoser w Warszawie, pod N. 1582 lit. i, przy ulicy Jerozolimskiej, naprzeciw Foksalu kolei żelaznej. Warszawa, w drukarni Gazety Polskiej. (1862; w 8-ce, str. 32).

Zawiera w sobie: Rośliny cieplarniowe; paprocie;—rośliny oranżeryjne, a w tej liczbie: azalee, kamelje, pelargonje, rhododendrony;—rośliny iglaste;—drzewa i krzewy ozdobne;—rośliny trwałe gruntowe;—rośliny cebulkowe;—drzewa i krzewy owocowe. Georginje czyli Dahlje, tudzież nasiona warzywne i kwiatowe objęte są oddzielnemi katalogami.

Klasyfikacja gruntów i uwagi nad artykułami o oczynszowaniu przez Bolesława Maciejowskiego. w Warszawie, tytuł w drukarni Aleksandra Ginsa.

Autor wydał poprzednio dziełko: *Zdanie mierniczego Ekonomika o zasadzie oczynszowania w dobrach prywatnych,* o którem podaliśmy wiadomość w Bibljografji za miesiąc Luty. W niniejszem zamieszczone są uwagi nad artykułami: Benedykta Alexandrowicza: *Kwestja oczynszowania z urzędu* (Gazeta Warszawska r. b. Nr. 5—8);—Jana Romualda Wiland: *Kwestja oczynszowania włościan* (Gazeta Polska z dnia 3-go Lutego r. b.; Korespondent rolniczy Nr. 10); — A. F.: *Oczynszowanie* (Koresp. roln. Nr. 12, z d. 13 Lutego).

Elementarz czyli książka ułatwiająca naukę płynnego i dobrego czytania. Ułożył X. J. U. Warszawa, w drukarni K. Kowalewskiego. 1862 (w 8-ce mniej. str. 51, nieliczb. 3).

Połowę tego Elementarza zajmuje: Katechizm podług Kościoła św. Rzymsko-Katolickiego i sposób służenia do Mszy Świętej czyli Ministrantura.

Podług autora, na tej książce nie trzeba sylabizować, ale od razu czytać, jakby to czytał taki. co już umie czytać; gdyż syllabizowanie nie ułatwia nauki czytania i nie skraca, ale przedłuża i utrudza. Na to tylko trzeba uważać, aby uczący się umiał dobrze, na wyrywki, pier wsze wiersze, zanim dalej postąpi. Wyrazy składane z syllab trzeba uczącemu się dzielić na pojedyńcze, a dla przypomnienia odnosić się można już do przeczytanych tych samych. Gdzie się kilkoro dzieci uczy, naprzykład w szkółkach, w ochronkach, niepodobna jednemu uczącemu wszystkie dzieci na książkach, uczyć przez osobne z każdym powtarzanie; trzeba więc zaprowadzić jednakowe dla wszystkich książki, a do tej książki zastosować tablice obejmujące w skróceniu to, co w tej książce. Na tablicach mogą się dzieci razem uczyć, podzielone podług postępów i zdolności, na tyle grup, ile tablic, a obszerniej tego samego na książce w domu, a nawet w szkole przez wysłuchanie.

Zupełnie nowa i ułatwiona nauka Czytania Polskiego czyli Abecadlnik Polski (przez H. Dobrzyckiego). Warszawa, nakładem Karola Wojczyńskiego. 1862. (w drukarni J. Psurskiego; w 12-ce, str. 34, nieliczb. 2).

Ułatwienie czytania ma przynosić porównywanie głosek kształtem do siebie podobnych zgłoskowanie części wyrazu do samogłoski, następnie po jednej spółgłosce przybierając; uchylenie zgłoskowania kilkosylalbowych wyrazów; sprowadzenie nazwy spółgłosek do jednego ogólnego prawidła: opierania ich na samogłosce *e*, nazywając litery *f, l, m*, nie ef, el, em, ale fe, le, me i t. p. Prawidło to, z którem w porównaniu, podług autora, wszelkie poprzednie drobiazgowe ułatwienia są prawie niczem, nie wydaje się nam bynajmniej arcydziełem nowej nauki czytania, i do reszty jeszcze obałamucić może dzieci, gdy te słysząc powszechnie że litera *f* nazywa się *ef*, będą musiały nazywać ją *fe*.

Grammatyka Łacińska Pijarska, przez Ks. J. Presiowskiego S. P. magistra nauk i sztuk pięknych. Wydanie czwarte poprawne. Warszawa, nakładem Hermanstadt księgarza, w drukarni Aleksandra Ginsa. 1862. (w 8-ce, str. 216).

Odznacza się jasnością i prostotą, i jest bardzo dostateczna i dogodna do nauki języka łacińskiego. Pierwsze wydanie drukowane w Warszawie u Pijarów 1829, drugie 1830, trzecie 1836.

Wypisy Greckie Jakobsa, z objaśnieniami i uwagami zastosowanemi dla polskiej młodzieży, przez W. Fechta, kurs pierwszy. Wydanie stereotypowe. Warszawa, nakład i druk S. Orgelbranda, księgarza i typografa, 1862. (w 8-ce, str. 47, nieliczb 8).

Siedmnaste, to jest ostatnie wydanie niemieckie, nowo opracowane przez Dra Classena, wydane w Jenie 1859 r. służyło za wzór przy tej pracy. P. Fecht, uczony filolog, sam autor Gramatyki łacińskiej, bynajmniej nie tłomaczył dosłownie objaśnień niemieckich, zupełnie bowiem inny zachodzi stosunek między językiem greckim i niemieckim, a między greckim a polskim. Starał się przeto objaśnienia swoje zastosować do składni i ducha języka polskiego. Dawniejsze Wypisy greckie Jacobsa, były drukowane w Wilnie r. 1822, nakładem Józefa Zawadzkiego, z objaśnieniami Szymona Feliksa Żukowskiego; ale tę w handlu księgarskim zupełnie wyczerpane zostały.

Lese-und Sprach-buch, nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen, von J. C. Maron. Neunte Auflage. Warschau. Druck von Aleksander Gins. 1862. (w 8-ce mniej. 144. Cena złp 1 g. 6)

Encyklopedja Powszechna. Warszawa. nakład, druk i własność S. Orgelbranda, księgarza i typografa. 1862. (w 8-ce więk. T. IX zeszyt 82, str. 897—984. i XI (regestr), nie liczb. 5. T. X, zeszyt 83, str. 112. Giesone-Goci).

Obszerniejsze artykuły w tych dwóch zeszytach są następujące: Gilibert (*F. M. Sobieszczańskiego*); Gintyłło biskup; Gioberti; Gips (*T. Cichockiego*); Girard mechanik i Girardin; Gireje; Giroskop; Girotrop (*Dr. W. Urbańskiego*); Gisernia; Gize Tydeman, biskup warmiński, przyjaciel Kopernika (*Jul. Bartoszewicza*); Gizewijusz; Giżyccy (Szymona *Konopackiego*); Glaber Andrzej z Kobylina; Gladjator (*F. H. Lewestama*); Glihcenberg (Dr. *F. Skobla*); Glejt (*K. Machczyńskiego*); Gliczner Erazm; Glina; Gliniany (*K. Widmana*); Glińscy (*Jul. Bartoszewicza*); Gluck (Oskara *Kolberga*); Głód (Dr. *J. Majera*); Głogów; Głogowczyk Jan (*F. M. Sobieszczańskiego*); Główny fałsz (*J. Chr. Sławianowskiego*); Gmina; Gnicie; Gniewosz z Dalewic (*K. Wł. Wójcickiego*); Gniezno (*Cez. Biernackiego*); Gnińscy (*L. Huberta*).

Leon Rogalski.

Wyciągi ze zdania sprawy z działań Szpitali i Instytutów dobroczynnych w Królestwie Polskiem za rok 1860.

(Dalszy ciąg.)

34. Rewizje zakładów dobroczynnych w ciągu roku dopełniane były: przez Prezesa Rady głównej — inspektora służby cywilno-lekarskiej — gubernatorów cywilnych i marszałków szlachty.

Rewizje te, po największej części były nowym dowodem usiłowań rad opiekuńczych, o utrzymanie w należytym porządku zakładów pod ich opieką zostających. Nie wykryły one nigdzie złej woli, lub nadużyć, i jeżeli zachodziły kwestje o niedostateczność zapasów bielizny, odzieży, obuwia etc. dla chorych, lub przygany z powodu zbyt oszczędnego użycia onych, to równocześnie wykryto, że nie brak opieki lub dobrych chęci, lecz niedostateczność środków rozrządzalnych niektórych instytutów, była tego przyczyną.

35. Sklepy czyli składy handlowe, urządzone na korzyść zakładów dobroczynnych w Kielcach i Radomiu, w r. 1860 bez przerwy były czynnemi.

Majątek tych zakładów w towarach, activach i ruchomościach wynosił:

	w Kielcach	w Radomiu:
w r. 1859	rs. 3,780	rs. 9,264
„ 1860	„ 3,746	„ 9,597
zatem w r. 1860 rs.	34	więcej rs. 333

Prócz tego sklepy ubogich przelały w ciągu roku:

w Kielcach: na rzecz miejscowej sali ochrony tytułem zasiłku rs. . . . . 145 k. 40

w Radomiu:

Szpitalowi ś. Kazimierza rs.	300	
Domowi schronienia . „	300	
	łącznie 600 „ —	
	w ogóle rs.	745 k. 40

36. Lombard urządzony z funduszów składowych wynoszących w r. 1858 rs. 493 k. 82, na korzyść szpitala starozakonnych w Radomiu, jakkolwiek rozwija się i wzrasta, nie mógł jeszcze dostarczyć funduszu na zasilenie szpitala. Kapitał zakładowy lombardu, z końcem roku 1860 doszedł do summy rs. 654 k. 47. W ciągu roku udzielił pożyczek 371 w sumie rs. 1,225 k. 44.

37. Obrona sporów na drodze sądowej o rozmaite własności instytutów, prowadzoną była przez Prokuratorję w Królestwie. W ogólności było spraw 242, mianowicie:

o sumy wynoszące rs. 228,746 k. 14	155
„ prawa i służebności	46
„ realności ziemskie, granice etc. . . .	30
„ przedmioty wartości nieoznaczonej . .	11
łącznie jak wyżej spraw . .	242

Ukończono spraw:

przez wygranie procesów . .	12
„ zgodę, opinję, sprzedaż. .	12
„ odstąpienie od procesu. . .	4
„ odesłanie do drogi administr.	2
razem	30
zatem pozostaje w dalszem dochodzeniu spraw	212

38. Roboty budowlane instytutów prowadzone były w r. 1860 bez przerwy. Znaczniejsze z nich były następujące:

w Warszawie:

1. Prowadzono w ciągu roku budowę gmachów szpitala ś. Ducha przy ulicy Elektoralnej i takową zbliżono do ukończenia. Przy pawilonach tego szpitala urządzono ogrody.
2. W szpitalu ś. Łazarza urządzono brandmury, ułożono na pułapie posadzkę ceglaną, w kuchni ogólnej sklepienia cementem wyprawiono, drewniane wentylatory w sufitach, zamieniono na żelazne zasuwane, dwa przepalone koloryfery zastąpiono nowemi, wybudowano w jednym pawilonie kloaki z żelaznemi lejami, przy urządzeniu w górze stosownej wentylacji, dach nad gmachem chorych mężczyzn ułożono nowy z blachy żelaznej, ustawiono schody żelazne w miejsce starych drewnianych, i urządzono cynkowe okapy przy 186 oknach.
3. Wyrestaurowano gruntownie część kamienicy Nr 1335, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, należącej do szpitala Dzieciątka Jezus i urządzono klomby przed gmachem frontowym tegoż szpitala.
4. W szpitalu ś. Rocha urządzono brandmury z drzwiami żelaznemi.
5. W szpitalu ewangielickim odrestaurowano sale i pokoiki dla chorych, oraz przebudowano drwalnię.
6. W szpitalu ś. Jana Bożego wybudowano domek parterowy blachą żelazną kryty, na grabarnię i izbę sekcyjną.
7. W szpitalu starozakonnych urządzono brandmury z drzwiami żelaznemi i cały gmach odświeżono.
8. W instytucie ś. Kazimierza, rozpoczętą budowę oficyny dla sierot, co do murów i dachu ukończono.
9. W domu przytułku dla starców i kalek w Górze Kalwarji wystawiono sztachety.

(d. c. n.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 12 kwietnia.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rossyjskie. . . .			—	—	5	83
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			—	—	92	62
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	12	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			85	—	—	—
dito 500 . .			83	33	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	67	—
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	106	$87\frac{1}{2}$	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	106	80	106	65
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	161	70	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	7	23	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„ . . .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	85	95	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	79	65	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $13\frac{1}{3}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $18\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 12 kwietnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$84\frac{3}{8}$
6ta „ „	—	$97\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{3}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$84\frac{5}{8}$
Bilety Banku Polskiego.	—	$84\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$84\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$93\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	$621\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „ . .	—	$79\frac{3}{4}$
„ Hamburg 2 „ . .	—	$150\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$74\frac{7}{8}$
Żyto na targu	—	50
„ na dostawę późniejszą	—	$49\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70
Akcje kredytu ruchomego	—	820

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1299) *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości osób interesowanych, że w dniu 14 (26) Maja r. b. rozpocznie się w sali giełdowej licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione a nie prolongowane w terminie, i trwać będzie, aż do zupełnej ich wyprzedaży. Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie prowizj;, aby je zabezpieczyć od sprzedaży, winni się zgłaszać do Kantoru Banku po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongacji, mianowicie co do wyrobów złotych i srebrnych nieutrzymujących przepisanej próby podług § 29 Najwyżej zatwierdzonej pod dniem 10 (22) Kwietnia 1851 r. ustawy o zaprowadzeniu probierni, najpóźniej do dnia 5 (17) Maja 1862 r. gdyż od tej daty podobne wyroby odsyłane będą do Mennicy dla wypróbowania ich i ocechowania lub przetopienia i zamienienia na gotowiznę. Wszelkie inne zastawy kosztowności prolongowane być mogą do dnia 10 (22) Maja b. r. po tej zaś dacie tylko wykupno dozwolone będzie.

Warszawa dnia 26 Lutego (10 Marca) 1862 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,

(2) Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.

za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

(N. D. 1806) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Ponieważ wedle doniesienia nadzoru Cmentarza Powązkowskiego, znajdujące się na tymże Cmentarzu pomniki trwałe, a mianowicie:

a) Z Brzezińskich familji; *b*) Kruszewskiej Julji; c) Kochanowskich familji; *d*) Zalewskiego Andrzeja; *e*) Piaseckich familji; *f*) Nędzy Pawła; *g*) Rembiewskiego i Włoszewskiego; *h*) Sommerów familji; *i*) Kühnl Józefa; *k*) Tylmann familji; *l*) Gondeckich familji; *l*) Kipowskich familji; *m*) Przybyłko Ludwiki; *n*) Jastrzębskiej Julji; *o*) Pignan familji; *p*) Kindermann familji; wymagają koniecznej reperacji, albowiem przez zaniedbanie takowej, grożą upadkiem, Magistrat przeto z powołaniem się na czterokrotne ogłoszenia swoje w latach poprzednich w tej mierze uczynione, wzywa ostatecznie strony interesowane, aby reperacje wspomnionych pomników niezawodnie najdalej do dnia 1 Października r. b. dopełniły, gdyż w razie przeciwnym, po upływie tego czasu pomniki te jako w niebezpiecznym stanie będące, niezawodnie rozebrane i uprzątnięte zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 1965) *p. o. Dyrektora Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Zawiadamia niniejszem, że w czasie od 1go Stycznia do 1go Kwietnia b. r. pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie.

Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa, Granica, Sosnowce i Kutno.

Po upływie d. 1 Października r. b. z przedmiotami nieodebranemi, stosownie do przepisów Drogi Żelaznej postąpionem będzie.

Warszawa d. 7 Kwietnia 1862 r.

Weychert.

Naczelnik Kancelarji, Okulicki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 207) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Emanuela Madulińskiego wierzyciela sumy złp. 15000 czyli rs. 2250 pod N. 4 w dziale IV z prawem dzierżawy pod N. 2 w dziale III wykazu hypotecznego na dobrach Brody z Okręgu Szadkowskiego.

2. Dyonizego Wężyka wierzyciela sumy rs. 150 w dziale IV pod N. 15 wykazu hypotecznego na dobrach Zaborów z Okręgu Wartskiego.

3. Karola Góhra wierzyciela sumy rs. 2349 w dziale IV pod N. 44 na dobrach Kamionna z Okręgu Kaliskiego z procentami i kosztami sposobem ostrzeżenia zapisanych, otworzyły się spadki do regulowania których termin na dzień 6 (18) Lipca 1862 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1861/2 r.

(1) Stanisław Rościszewski.

(N D. 805) *Obrońca Prokuratoryi przy Magistraturach Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po zmarłej dnia 27 Grudnia 1826 r. w mieście Kaliszu Karolinie Sienel wdowie pozostał spadek składający się z ruchomości i z domu z placem N. 559 w Kaliszu położonego a raczej po sprzedaży ruchomości i nieruchomości z gotowizny w sumie rs. 274 kop. 63 1/2, w Banku Polskim deponowany, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam interesentów, aby z prawami jakie do tego spadku mieć mogą, zgłosili się przed Trybunał Cywilny w Kaliszu w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty pierwszej publikacji tego obwieszczenia po bezskutecznym bowiem upływie tego czasu uczynionym będzie do tegoż Trybunału wniosek o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako bezdziedzicznego.

Kalisz d. 8 (20) Listopada 1861 r.

Wasiłowski, Ob. Pr.

(N. D. 211) *Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem.*

Po Xiędzu Ignacym Wieruckim Proboszczu Parafii Sarbiewo w dniu 16 (28) Kwietnia 1860 r. we wsi Sarbiewo w Okręgu i Gubernii Płockiej bezpotomnie beztestamentowo zmarłym pozostał się spadek bezdziedziczny.

W zastosowaniu się przeto do art. 14 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam niewiadomych spadkobierców ażeby z prawami swemi jakie do pomienionego spadku mieć mogą zgłosili się i wylegitymowali. Gdyż po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia tego obwieszczony spadek gdzie kolwiek bądź znajdujący się Skarbowi Królestwa Polskiego stosownie do art. 768 i 770 K. C. F. przysądzonym będzie.

Płock d. 6 (18) Grudnia 1861 r.

(1) Zegrzda.

(N.D. 1975) *Rejent Kancelarji Ziemiańskie Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Po nastąpionej śmierci: 1) Jacentego Radzimińskiego wierzyciela pewnej części sumy złp. 4442 w dziale IV. w zlewkach ad Nr. 7 wykazu hypotecznego dóbr Iłowca części A. w Okręgu Hrubieszowskim Gubernii Lubelskiej; 2) Ignacego Domańskiego właściciela nieruchomości w Lublinie numerem hypot. 568 oznaczonej; 3. Stanisława Chudzickiego v. Chódzickiego właściciela nieruchomości w Lublinie Nr. 223 hyp. oznaczonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, ad 1o na dzień 3 (15), ad 2o na 4 (16), ad 3o na 5 (17) Października 1862 roku od godziny 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta, termin wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 5 Kwietnia 1862 r.

Asesor Kolegialny, Leon Ciświcki.

(N. D. 1967) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Po śmierci: Wojciecha Mireckiego, dnia 11 Stycznia 1829 r. nastąpionej; otwartym został spadek co do prawa pobierania corocznie po złp. 133 gr. 10, oraz zboża różnego gatunku korcy 7 1/2 i ziemniaków korcy 5 w wykazie dóbr Klempie dolne w Okręgu Stopnickim leżących, w dziale III pod Nr. 1 *a*, *b*, zapisanego, do uregulowania którego, termin w Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 2 (14) Października 1862 r. pod prekluzją jest wyznaczony.

Kielce d. 17 (29) Marca 1862 r.
Hilary Kudlicki.

(N. D. 1974) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do wiadomości, iż po następujących osobach wytoczone zostało postępowanie spadkowe:

1. Po Marji z Ostaszewskich Okęckiej po Janie Okęckim pozostałej wdowy właścicielki dóbr ziemskich Hansk z przyległościami w Okręgu Włodawskim położonych.

2. Kazimierzu Rzewuskim wierzycielu sumy złp. 2898 w dziale IV. pod pozycją 10 na dobrach Rzewuski Zawady lit. A. w Okręgu Łosickim Gubernii Lubelskiej położonych zapisanej.

3. Po Moszku Lichtenberg wierzycielu sumy złp. 216 i złp. 400 w dziale IV. pod N. 1 ad lit. *a*, lit. *a*, *a*. i ad N. 2. ad lit. *a*, lit. *a*. *a*. oraz właściciela prawa zastawy w dziale III. ad N. 3 ad lit. *a*, lit. *a*, *a*, na nieruchomości w mieście Siedlcach numerem hypotecznym 288 oznaczonej zabezpieczonych, tudzież po tymże Moszku Lichtenberg jako współwłaścielu nieruchomości w mieście Siedlcach Nm hyp. 178 oznaczonej,

4. Po Piotrze Modrzewskim wierzycielu sumy złp. 350 i Marcinie Krzemińskim wierzycielu sumy rs. 45 sposobem ostrzeżenia w Dziale IV. pod pozycją 7 lit. *a*, i ad Nr. 10 lit. *a* na nieruchomości w mieście Siedlcach Nr. hyp. 204 oznaczonej zapisanych, oraz właścicielu prawa zastawy w dziale III. ad N. 3. lit. *a*, zamieszczonego.

5. Po Szai Szternfeld właścicielce sumy rs. 600 oraz tytułem kosztów rs. 45 zasądzonej sposobem ostrzeżenia w dziale IV, ad N. 12 lit. *a*, na dobrach ziemskich Kolombrod i Kozły w Okręgu Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położonych zahypotekowanej.

6. Po Chanie Rejzli dwóch imion Morgenstern Josia vel Jankla Morgenstern małżonki współwłaścicielki sumy rs. 531 w dziale IV. pod N. 23 napisanej na dobrach Kobylany Nadbużne w Okręgu Bialskim Gubernii Lubelskiej położonych zabezpieczonej obecnie w depozycie znajdującej się.

Celem przeto przepisania tytułu własnosci wyżej wymienionych nieruchomości i sum na pozostałych po zmarłych sukcesorów oznacza się półroczny termin w Kancelarji podpisanego Rejenta na dzień 1 (13) Października 1862 r. na którym to terminie wszyscy interesenci do tych spadków pod prekluzją stawić się mają.

Jozef Domański.

(N. D. 1968) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Węgrowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż po Dymitrze Kaniewskim właścicielu nieruchomości miejskiej w Sokołowie Nr. rap. hyp. 35 oznaczonej, toczy się postępowanie spadkow do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Października r. b. się wyznacza.

Sokoków d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r.
Bieliński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 1859) *Sąd Pokoju Okręgu Dąbrowskiego Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki następujących cząstkowych posiadłości wraz z zabudowaniami we wsi Adamowicach Okręgu Dąbrowskim położonych, a mianowicie:

1. Wincentego Tawrela syna Jana Nr. pol. 1 oznaczonej.
2. Stanisława Piotrowicza Nr. 3 oznaczonej.
3. Wincentego Mackiewicza Nr. 4 oznaczonej.
4. Macieja Dąbrowskiego Nr. 5 oznaczonej.
5. Marjanny Dąbrowskiej Nr. 7 oznaczonej.
6. Stanisława Dąbrowskiego Nr. 8 oznaczonej.
7. Jana Adamowicza syna Józefa Nr. 9 oznaczonej.
8. Piotra Adamowicza Nr. 10 oznaczonej.
9. Antoniego Juchniawicza Nr: 11 litera *b* oznaczonej
10. Stanisława Juchniewicza Nr. 11 litera *a*, oznaczonej.
11. Jana Adamowicza syna Wincentego Nr. 12 oznaczonej.
12. Józefy Starzewskiej Nr. 14 oznaczonej.
13. Wincentego Szamotuły syna Józefa Nr. 16 oznaczonej.
14. Tomasza Tawrela Nr. 17 oznaczonej.
15. Jakóba Szamotuły Nr. 18 oznaczonej.
16. Józefa Juchniewicza Nr. 19 oznaczonej.
17. Piotra Piotrowicza Nr. 20 oznaczonej.
18. Ludwiki Szamotułowej Nr. 21 oznaczonej.
19. Wincentego Piotrowicza Nr. 22 oznaczonej.
20. Wincentego Szamotuły syna Kazimierza Nr. 23 oznaczonej.
21. Michała Szamotuły Nr. 24 oznaczonej.
22. Karola Hajdowskiego Nr. 25 oznaczonej.
23. Franciszka Tawrela Nr. 26 oznaczonej.
24. Wincentego Szamotuły syna Jana N. 27 oznaczonej.
25. Franciszka Dąbrowskiego Nr. 28 oznaczonej.
26. Wincentego Tawrela syna Jana z Mickiewicz Nr. 29 oznaczonej, i
27. Kazimierza Szamotuły Nr. 30 oznaczonej.

Z powodu także żądanej regulacji nowej hypoteki następujących cząstkowych posiadłości wraz z zabudowaniami we wsi Pyszkach tymże Okręgu położonych, a mianowicie:

1. Stanisława Iwaniszewskiego Nr. pol. 1 lit. *a*, oznaczonej.
2. Piotra Iwaniszewskiego Nr. 1 lit. *b*, oznaczonej.
3. Kazimierza Iwaniszewskiego Nr. 2 oznaczonej.
4. Macieja Iwaniszewskiego N. 3 oznaczonej.
5. Marcina Iwaniszewskiego Nr. 4 litera *c*,
6. Karola Iwaniszewskiego Nr. 4 lit. *d*, oznaczonej.
7. Antoniego Iwaniszewskiego Nr. 5 oznaczonej.
8. Michała Dąbrowskiego Nr. 6 oznaczonej.

Zawiadamia właścicieli i interesentów, że takowa regulacja nastąpi w dniu 16 (28) Lipca r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, wnioski swe i żądania do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega się nadto że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji niestawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od 10 do 50 złotych skazani zostaną i podług artykułu 150 tegoż prawa utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi d. 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Suwałki d. 17 (29) Marca 1862 r.
Podsędek, Majewski.

(N. D. 1960) *Sąd Pokoju Okręgu Mławskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1. Placu w mieście Bieżuniu pod Nr. 23 położonego, do własności Chai z Kruzów Szpigielman należącego.

2. Części szlacheckiej na wsi Cywiny Dyn guny za Prus do Strzegowskiego, a obecnie do własności Wojciecha Uzdowskiego doszłej.

3. Domu w Mławie przy ulicy Płockiej pod Nr. 97 położonego wraz z placem i zabudowaniami tylnemi do Józefa Kamińskiego, należącego.

4. Domu w Mławie przy ulicy Działdowskiej pod Nr. 47 położonego, do własności Abrama Kulańskiego i Abrama Rosena doszłego.

5. Stodoły w mieście Mławie przy trakcie Działdowskim stojącej wraz z placem i kawałkiem gruntu za tąż stodołą pół staje, poprzednio do Marjanny Szatkowskiej należącej, a oraz dwóch przeczów na Mławie pomiędzy miedzami Walentego Alczyńskiego i Franciszka Nacikowskiego, a nadto Jana Szmitkowskiego i Tomasza Kąckiego, obecnie Wojciecha Gierymskiego własność stanowiących.

6. Półwłoczka gruntu na Mławie w trzech polach, pomiędzy miedzami sukcesorów Leona Krajewskiego i Macieja Dębskiego, wraz z przeczami do tegoż półwłoczka należącemi, a mianowicie dwóch przeczy pod Szydłówko, dwóch pod Nowowsią i dwóch pod Łomżą.

Wszystkich realności jak wyżej w Powiecie i Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej położonych.

Uwiadamia interesentów że takowa co do sześciu powyżej wywołanych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej sami osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w artykule 154, i 160, prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jesliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę 10 do 50 złp. skazanym zostanie i podług artykułu 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu do regulacji oznaczonym na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być powinni.

Mława d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1862. r.
w z. Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Bożejski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1822) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. o godzinie 11 w południe odbytą zostanie w biurze Rządu Gubernialnego przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na zabrukowanie grobli Topolskiej na trakcie Zgiersko-Włocławskim w teritorium m. Łęczycy położonej zaczynająca się od sumy kosztorysowej rs. 4666 kop. 41 1/4 wyraźnie rs. cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć kop. czterdzieści i jedna czwarta przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym ustanowionej.

Mający zatem chęć podjęcia się powyższych robót winni są w miejscu i czasie powyżej oznaczonym do godziny 10 1/2 z rana, zgłosić się i złożyć swoje deklaracje według wzoru powyżej i domieszczonego na stemplu ceny kop. 15 napisane, a w nich wyraźnie bez przekreśleń i skrobań literami w ymienić sumę za którą robót podjąć się pragną.

Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy miejskiej albo Powiatowej albo Gubernialne lubo Banku Polskiego, na złożone w niej gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi, kwotę rs. 467 jako vadium do licytacji wymagane. Oprócz jednakże tej sumy każdy z przystępujących do licytacji obowiązany jest złożyć gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji rs. 10 która łącznie z vadium nieutrzymującemu się natychmiast zwróconą zostanie.

Deklaracje nie podług wzoru napisane obwiniające jakiekolwiek warunkowe zastrzeżenia, skrobane i pokreślone lub do którychby nie był złożony kwit na złożone vadium za nieważne uznane zostaną, i żaden wzgląd na nie mianym nie będzie jak niemniej nie będą przyjętemi deklaracje po otworzeniu licytacji złożone.

Kosztorys robót i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym biura Rządu Gubernialnego Warszawskiego, tudzież w biurze Naczelnika Powiatu Łęczyckiego każdego dnia w godzinach służbowych z wyłączeniem świąt.

Warszawa dnia 15 (27) Marca 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

Wzór do deklarcacji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 15 (27) Marca r. b. N. 36088/7293 składam niniejszą deklaracją mocą której obowiązuję się wykonania robót około zabrukowania grobli Topolskiej w m. Łęczycy podług kosztorysu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego za sumę N. wyraźnie ilość literami wypisać poddając się wszelkim zastrzeżeniom jakie warunkami licytacyjnemi są objęte, kwit kasy N. na złożone w niej vadium w ilości rs. 468 oraz kwotą rs. 10 w gotowiźnie na koszta ogłoszenia licytacji składam który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do miejsca N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

odpispać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 1955) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. w biurze Rządu Gubernialnego na sali ogólnych posiedzeń odbywać się będzie publiczna głośna licytacja wydzierżawienia folwarku Szczodruchy w ekonomii Dowspuda na lat 2 to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do dnia i miesiąca tegoż 1864 r. na risico nie dotrzymującego warunków umowy dzierżawnej a to in plus sumy rs. 806 kop. 25 dotychczas opłacanej.

Każdy ztem mający chęć wydzierżawienia powyższego folwarku obowiązany jest w miejscu i terminie powyżej oznaczonym zgłosić się i złożyć:

a. Swiadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez Naczelnika właściwego Powiatu, wedle wzoru przez Komisję Skarbu, reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 r. N. 32078/15466 wskazanego, wydane, aby zaś i świadectwa kwalifikacyjne mogły być wcześniej rozpoznanei zatwierdzone pretendenci obowiązani, o takowe zgłosić się zaraz do Naczelników Powiatowych i Rządowi Gubernialnemu najpóźniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym przedstawić.

b. Kwit kasy skarbowej na złożone vadinm wyrównywające 1/4 części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz w stosunku sumy najwyżej przez siebie postąpionej.

Przytem Rząd Gubernialny zawiadamia interesentów,

1. Że licytanci obowiązani przyjąć wszelkie warunki dotychczasowe umowy dzierżawnej na lata 1862/64 zawartej.

2. Że żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty protokółu licytacjnego stanie się obowiązanym względem Rządu pod utratą złożonego vadium, oraz pod ogłoszeniem na jego risico nowej licytacji a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub nieprzyjęcie onego później jak w miesiąc od jego daty przez Komisję Skarbu nastąpiło, zrzeka się roszczenia ztąd wszelkich pretensji.

3. Utrzymujący się przy licytacji nie będzie rościł żadnej pretensji do Skarbu za późne wprowadzenie go do posesji i poprzestanie na dochodzie jaki się z admistracji tych dóbr okaże.

4. Rząd Gubernialny ostrzega współubiegających się aby niedopuszczali się zmowy i udzielenia sobie odstępnego jako dążących na zmniejszenie korzyści jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, gdyż w razie przeciwnym winni do odpowiedzialności sądowo-karnej pociągnięci zostaną.

5. Dalsze warunki przepisane być mogę w biurze Rządu Gubernialnego.

Suwałki d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Łubieński.
za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 1808) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Kwietnia r. d. odbywać się będzie w sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego głośna licytacja o 12 letnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie użytków od Majoratu Obrytte odpadłych, in plus obniżonej z powodu wyłączenia z nich dochodu za zniesioną robociznę chałupniczą, rocznej opłaty dzierżawnej rs. 479 kop. 17 wynoszącej. Każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, obowiązany jest w powyższym terminie i miejscu o godzinie 12 z rana stawić się, zaopatrzony w świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez Naczelnika Powiatu w którym zamieszkuje, według wzoru wydać i przez Rząd Gubernialny zatwierdzić się powinne, bez którego nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie; tudzież w gotowiznę na vadium 1/4 części sumy za cenę do licytacji oznaczonej, wyrównywające, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostanie, utrzymującemu się zaś przy dzierżawie, do wysokości jednej czwartej części sumy na licytacji postąpionej, winien będzie vadium dokompletować które pozostanie w depozyacie Skarbowym na rachunek kaucji wystawić się mającej. O innych szczegółach i warunkach bliższi informacja zasięgniętą być może w biurze Rządu Gubernialnego w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych.

Płock dnia 14 (26) Marca 1862 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego,
Radca Stanu, Ponomarew.
Naczelnik Kancelarji, Dorożyński.

(N. D. 1862) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Wskutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 9 (21) Marca r. b. Nr. 7385/4805 podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja na in minus przez opieczętowane deklaracje: na trzechletnią entrepryzę malowania w miarę potrzeby w Warszawie i na Pradze publicznych barjer, pomp, słupów ostrzegających i t. p. poczynając od odbycia licytacji do końca roku 1864 od cen warunkami po szczególe wymienionych, a do niniejszej licytacji ustanowionych, mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w dniu i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreślań wypiszą ustąpiony przez siebie procent od cen warunkami objętych, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1862 r.
(2) p. o. Prezydenta, Woyda.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 19 (31) Marca r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się trzechletniej entreprzy malowania publicznych barjer w Warszawie i na przedmieściu Pradze, poczynając od dnia odbycia licytacji do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. i odstępuję od cen warunkami licytacyjnemi objętych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia.....1862 r.

(podpisać imie i nazwisko),

D. 1810) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam że dnia 1 (13) Maja 1862 r. o godzinie 10ej z rana odbędzie się w biurze mojem in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja, na reperacją plebanii na probostwie w Przespolewie od sumy rs. 449 kop. 75 1/2.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas skarbowych na złożone vadjum w kwocie rs. 45.

Warunki do tej licytacji przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt, w biurze tutejszego Powiatu,

Wzór do deklaracji dla zastosowania się, jest następujący:

Wskutku ogłoszenia z dnia 16 (28) Marca r. b. Nr. 6992 podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się wyreperować plebanją na probostwie w Przespolewie za sumę rs. N. (wyraźniej literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 45 (wyraźnie literami) dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub odesłanie na mój koszt do N. upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia Mca N. 1862 r.

podpisać imię i nazwisko.

Kalisz d. 16 (28) Marca 1862 r.
Bakowicz.

(N. D. 1809) *Komitet Restauracji Bóżnicy Ogólnej w Mieście Lublinie.*

Stosownie do uchwały ogółu gminy Starozakonnych miasta Lublina z d. 1 (13) Lutego 1857 r. i na mocy rozporządzenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 12 (24) Marca r. b. Nr. 20159 i 5697 podaje do powszechnej wiadomości iż w d. 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w Kancelarji Dozoru Bóżniczego miasta Lublina głośna in plus licytacja na sprzedaż 185 miejsc na ławki do nabożeństwa w nowo wzniesionym Salonie Żeńskim ze strony północnej Bóżnicy Głównej, znajdujących się i planem technicznym numerycznie wykazanych.

Pierwsze wywołanie takowej licytacji zacznie się od sumy rs. 3000, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące; na praetium fiści ustanowionej, a vadium do tej licytacji oznacza się na rs. 300.

Każdy więc mający chęć nabycia takowych miejsc i zaopatrzony w przepisane vadium w oznaczonym wyżej terminie i miejscu zgłosić się zechce.

Warunki zaś licytacyjne każdo-dziennie (wyjąwszy święta uroczyste) w Kancelarji Dozoru przejrzane być mogą.

Lublin d. 19 (31) Marca 1862 r.
Prezydujący, Fiszer Herr.
Członkowie:
Finkielsztein, — Szafir.

(N. D. 1961) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości, że w d. 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 5 z południa w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską położonego odbywać się będzie najprzód przez deklaracje, a następnie głośna minus licytacja, na dostawę 60 sążni kubicznych drzewa sosnowego na opał, praetium do licytacji oznaczonem jest na rs. 8 kop. 50 za 1 sążeń.

Każdy do licytacji przystępujący złożyć winien w Kasie Instytutowej vadium w Kwocie rs. 50 i kwit na takowe przy deklaracji dołączyć, deklaracje do których wzór znajduje się w warunkach licytacyjnych mają być pisane wyraźnie, bez skrobań i poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 inne warunki przejrzane być mogą każdodziennie na miejscu.

Warszawa d. 12 Kwietnia 1862 r.
(1) Prezydujący, Hempel.

(N. D. 1918) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ къ всеобщему свѣдѣнію, что 16 (28) наступающаго Апрѣля мѣсяца въ присутствіи ея будутъ производиться торги, а чрезъ три дня переторжка, на постройку бани съ прачешней и на устройство каменной мостовой и тротуаровъ, около вновь возведенныхъ таможенныхъ зданіи при Вержболовской станціи желѣзной дороги, за исчисленную по смѣтамъ сумму 32 46 руб. 96 коп. сер.

Желающіе принять на себя означенныя постройки, обязаны явиться въ Таможню на вышеозначенное время. Кондиціи и смѣты можно видѣть ежедневно въ Канцеляріи Таможни.

Д ер. Кубарты 23 Марта (4 Апрѣля) 1862 г.
(2) Управляющій, Твердянскій.

(N. D. 1819) *Начальникъ Западнаго Крѣпостнаго Артиллерійскаго Округа.*

Артилерійскій Департаментъ Военнаго Министерства приглашаетъ желающихъ принять на себя поставку свинца въ нынѣшнемъ году, а) въ С. Петербургскій Арсеналь 70 пуд., б) въ Одессу 50 пуд. (съ доставкою, въ Бендеры 5 пуд. въ Кіевъ 15, а въ Херсонъ 30 пуд. и в) въ Новогеоргіевскую Крѣпостную Артилерію 30 пуд.

Торги на сію поставку 16 и 19 будущаго Апрѣля назначаются въ общемъ присутствіи Артилерійскаго Департамента.

Желающіе торговатся должны благовременно подать въ Департаментъ узаконенныя прошенія, съ надлежащими залогами и видами о ихъ званіи, и явиться къ торгу и переторжкѣ въ означенные дни, отъ 10 не позже 12 часовъ утра.

Не желающіе участвовать на изустныхъ торгахъ, могутъ присылать въ запечатанныхъ пакетахъ письменныя объявленія на точномъ основаніи 1912 ст. 10 т. св. гражданскихъ законовъ изданія 1857 года наблюдая при томъ чтобы сіи пакеты поступили въ Департаментъ не позже 10 часовъ утра въ день, назначенный для переторжки и чтобы самыя объявленія писаны были согласно формѣ, приложенной къ 1909 ст. тогоже тома св. законовъ съ объясненіемъ, что подрядъ соглашается принять безъ отступленія отъ утвержденныхъ для торговъ условій, которыя будутъ представлены въ Департаментъ, какъ предъ торгами, такъ и по наступленіи оныхъ.

При чемъ предъявляется:

1. Въ обезпеченіи подряда долженъ быть представленъ узаконенный залогъ, равняющійся на 20 0/0 процентовъ или на 1/5 часть полной подрядной суммы.

По мѣрѣ выполненія подряда возвращаемы будутъ и освободившіеся залоги.

2. По заключеніи контракта можетъ быть выдано подрядчику, по желанію его, въ задатокъ назначенная условіями часть суммы противу полнаго подряда, подъ о со бый законный залогъ рубль за рубль.

3. За просрочку подрядчикъ подвергается взысканію не устойки по расчету въ условіяхъ опредѣленному.

4. Послѣ окончательной переторжки ни какой уступки принято не будетъ.

(2) Кр. Новогеоргіевскъ 25 Марта 1862 г.

(N. D. 1953) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości: iż z mocy urzędowych obligacji daty 8 (20) Czerwca 1845 r. przed Michałem Nalepińskim, i w d. 21 Maja (2 Czerwca) 1846 r. przed Tomaszem Hassman, Rejentami Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu zeznanych, na żądanie Prokuratorji w Królestwie Polskiem w Warszawie pod Nr. 500 urzędującej na rzecz funduszu ogólnego kaucji Urzędników miejskich działającej, zamieszkanie prawne, w miejsce wyszłego na inne urzędowanie Szokalskiego, u Ignacego Stankowskiego Obrońcy swego w Radomiu zamieszkałego, mającej i przez tegoż przymuszoną sprzedaż nieruchomości w mieście Radomiu pod Nr. 304 policyjnym a 237 hypotecznym, położonej, popierającej, w poszukiwaniu dwóch sum: rs. 3750 i rs. 4500 z zaległemi po dzień 1 Lipca 1859 r. procentami, ogólną rs. 8991 kop. 48 1/2 wynoszących, oraz dalszych od obudwu sum kapitalnych aż do chwili ich wypłaty po 4 procentów i kosztów egzekucyinych, protokółem Walentego Karolewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu na d. 14 (26) Października 1860 r. rozpoczętym a w dniu 4 (16) Listopada t. r. ukończonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą została na sprzedaż:

NIERUCHOMOŚĆ

W mieście Gubernialnem Radomiu pod Nr. 304 policyjnym a 237 hypotecznym przy ulicy Warszawskiej na gruncie dziedzicznym stojąca, prawem własności do egzekwowanej Anny z Niewiarowskich Majewskiej, Tomasza Majewskiego małżonki, należąca i przez nią posiadana, granicząca, od wschodu, z ogrodem SSrów Andrzeja Borowskiego i Marjanny Borowskiej, od zachodu, z ulicą Warszawską, od południa z placem i zabudowaniami Kacpra Olgiati, tudzież ogrodem Romualda Roszkowskiego i Andrzeja Podworskiego, oraz z nieruchomością Józefa i Alojzy z Gozmanów małż. Pohlów, od północy, z nieruchomością SSów Ludwika Karłubowskiego; obejmuje rozległości łokci kwad. 5602 1/4 czyli 3585 1/2 arszynów kwad. miary rosyjskiej, i składa się:

a) Z domu o dwoch piętrach z cegły murowanego dachówką krytego, z bramą wjezdną na przestrzał i gankiem żelaznym.

b) Z dwóch pawilonów czyli oficyn dwópiętrowych, również z cegły murowanych, dachówką krytych.

c) Z dwóch przedłużeń tychże oficyn o parterze z cegły murowanych, pod dachówką.

d) Z drwalni o siedmiu przedziałach czyli komórkach, tudzież:

e) z dwóch stajen i wozowni, murowanych pod gontem o parterze.

f) Z stajni z komórką i chlewikiem, oraz

g) Kloaki o czterech sedesach.

h) Z studni drzewem cembromanej z pompą.

i) Z dziedzińca łokci kwa. 2234 czyli 1429 76/100 arszynów kwad. rozległości mającego, przy zabudowaniach tych brukowanego, w którym śmietnik pomiędzy budowlami z bali drewnianych w słupy założony, znajduje się, i

k) Z ogrodu zajmującego przestrzeni łokci kwad. 1022 1/4 czyli 654 24/100 arszynów kwadr. z piwnicą o czterech przedziałach, rozległości wzdłuż łokci 13 1/4 wszerz łokci 10 mającą.

W zajętej nieruchomości oprócz dłużniczki egzekwowanej Anny Majewskiej wraz z mężem Tomaszem Majewskim, w czasie dokonanego zajęcia zajmowali lokale: Walenty Karolewicz, Aleksander Hoffman, Józef Koprowski, Erazm Karski, Henryk Skierski, Walenty Miklaszewski, i Felicjan Tirpitz.

Obszerniejsze opisanie pomienionej nieruchomości znajduje sie w akcie zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży które u Ignacego Stankowskiego Obrońcy Prokuratorji w Radomiu sprzedaż tę popierającego i w kancelarj Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu, przejrzane być mogą.

Akt zajęcia doręczony został w kopjach Nyszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego d. 10 (22) Października r. b. i pod tąż datą Augustynowiczowi Prezydentowi miasta Radomia, wniesiony do księgi wieczystej zajętej nieruchomości d. 24 Listopada (6 Gruenia) t. r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań nieruchomości w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu, wpisany.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu na audjencji publicznej dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1862 r. o godzinie 10 z rana a dwie następne co dwa tygodnie stosownie do art. 702 K. P. S.

Radom d. 2 (14) Grudnia 1861 r.
Ludwik Szteinbok,

Wywieszono na tablicy w sali posiedzeń Trybunału w Radomiu dnia jak wyżej 2 (14) Grudnia 1861 r.

Pisarz Trybunału, Ludwik Szteinbok.

Po oddaleniu wyrokiem Tryunału Radomskiego daty 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. akcji incydentalnej ze strony Stanisława i Salomei małżonków Kwaśniewskich, o nieważność postępowania subhastacyjnego wyniesionej, i odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. godzinę 10 z rana został wyznaczony, w którym na audiencji publicznej w miejscu z wykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu, licytacja wywołaną zostanie od sumy rs. 8500 jako szacunku dowolnie w stosunku dochodu z zajętej nieruchomości ustanowionego i przygotowawcze przysądzenie nastąpi.

Radom d. 1 (13) Marca 1862 r.
Pisarz Trybunału, Ludwik Szteinbok.

Wyrokiem daty 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Trybunał Cywilny w Radomiu rozpoczynające nowe spory drogą akcji incydentalnej ze strony Salomei i Stanisława małżonków Kwaśniewskich wyniesione, oddalił czynione zarzuty nieważności postępowania subhastacyjnego, a nakazał sporządzenie sądowej taksy, mimo to licytacja przygotowawcza została odbytą nieruchomość w Radomiu Nr. 304/237 z urzędu na rzecz funduszu ogólnego kaucji urzędników kas miejskich za sumę rs. 8500 przygotowawczo przysądzoną i termin do licytacji stanowczej na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) t. r. godzinę 10tą z rana oznaczony. W tym przeto terminie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu licytatja rozpocznie się od tej samej sumy rs. 8500, a jeśli taksa zajętej na przymuszoną sprzedaż nieruchomości sporządzoną będzie, od szacunku tąż taksą wykrytego.

Radom d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.
Pisarz Trybunału, Ludwik Szteinbok.

(N. D. 1962).

Podpisany Patron ogłasza, że Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem ocznym między Emilią z Lentzów po Dominiku Rogowskim pozostałą wdową jako matką i opiekunką główną nieletnich Zdzisławy, Kazimiry, Teodozji i Apolonii, po tymże Dominiku Rogowskim pozostałych dzieci w Warszawie pod N. 713, oraz Ludwikiem Lipskim obywatelem, jako opiekunem przydanym tychże nieletnich, w dobrach Klikowa Ogu Kozienickim Guber. Radomskiej zamieszkałymi, z jednej. A. Janem Micewicz urzędnikiem pod Nr. 2398, Pinkusem Wilk handlującym pod N. 989 i Aleksandrem Pawłowskim Patronem Trybunału pod Nr. 575 jako kuratorem wakującego spadku po Antonim Boczkowskim w Warszawie zamieszkałymi, z drugiej strony, w d. 20 Maja (1 Czerwca) 1860 r. zapadłym, nakazał dział majątku po Dominiku Rogowskim, a właściwie i Zofii małżonkach Niwińskich pozostałego, a mianowicie sprzedaż nieruchomości pod N. 1043 w Warszawie położonej.

W wykonaniu tego wyroku, przed Sędzią Trybunału Prokopowiczem, do odbycia przedaży delegowanym odbyło się d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 r. ostateczne przysądzenie na którem utrzymał się przy kupnie Władysław Chęciński Patron Trybunału w Warszawie pod N. 549 zamieszkały za najwyżej postąpioną sumę rs. 3237.

Gdy Patron Chęciński niezłożył deklaracji w art. 709 K. P. S. przewidzianej, i pomimo upływu terminu warunkami licytacyjnemi zastrzeżonego, warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynił, popierająca sprzedaż w myśl art. 738 K. P. S. uzyskała od Pisarza Trybunału Wydziału I. świadectwo dopełnienia warunków licytacyjnych i rozpoczęła relicytacją na risico i niebezpieczeństwo niedopełniającego warunków plus licytanta.

Wskutku tego sprzedaną zostanie przez licytacją publiczną:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1043 przy ulicy Grzybowskiej, na gruncie czynszowym położona mająca powierzchni łokci kwadr. 11875 1/2.

Nieruchomość ta składa się z placu frontowego w większej części drzewami owocowemi zasadzonego.

Wśrodku placu stoi dom drewniany, gontami kryty, parterowy, przy nim dostawiona jedna izbetka, oraz komórka i kloaka wszystko drewniane, parsk w ziemi wykopany, deskami szalowany, od ulicy parkan drewniany z bramą i furtką.

Pierwsza publikacja zbioru objasnień i warunków relicytacji odbędzie się na publicznej audjencji Tryb. Cywil. Gub. Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 urzędującego w Wydziale I. w d. 8 (20) Marca 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2741 k. 43.

Vadium wynosi rs. 450.

Zbiór objaśnień i warunków tak ułożony do poprzednio odbytej sprzedaży działowej, jakoteż ułożony dodatkowo z powodu sprzedaży relicytacji przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. i u podpisanego Patrona pod N. 489*b* zamieszkałego.

Warszawa d. 13 (25) Lutego 1862 r.
Jan Jędrzejewicz, Patron.

Po odbyciu w powyższym termine pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków relicytacji namienionej nieruchomości i następnie w d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1862 r. drugiej takiejże publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, Trybunał wyrokiem tejże daty wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1862 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I. wyznaczył

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2741 k 43

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwtetnia) 1862 r.
Jan Jędrzejewicz, Adwokat.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 811) Na żądanie Wilhelminy Charlotty z Willów Szmekel Juliana małżonki w trakcie rozwodu zostającej w mieście Konstantynowie Okręgu Zgierskim Gubernii Warszawskiej zamieszkały, od której Fortunat Biegański Adwokat Konsystorski w mieście Warszawie Nr. 739*a* zamieszkały w obronie stawać będzie jako z urzędu wyznaczony Obrońca.

Ja Błażej Kowalski Woźny przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nominowany i przysięgły w Warszawie pod N. 188 zamieszkały.

Zapozwałem Juliusza Szmekel tkacza męża powodki, ostatecznie w mieście Konstantynowie zamieszkałego, od roku przeszło zbiegłego i z pobytu niewiadomego, iżby za rok od doręczenia tego zapozwu, a mianowicie w dniu najbliższym środowym po dniu 1 Marca 1863 r. lub dni następnych środowych po każdem 1 dalszych miesięcy wedle kalendarza Rzymskiego, stawił się na jawnej audjencji Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie posiedzenia swe w mieście Warszawie przy ulicy Nowy-Świat N. 1286 zwykle o godzinie 6ej z południa odbywającego i na wnioski powódki odpowiedział, która żądać i domagać się będzie.

Ażeby małżeństwo na dniu 19 Września 1858r. między nią, a pozwanym w parafii Konstantynów zawarte z winy pozwanego zostało rozwiązanem i tenże na ponoszenie kosztów skazany.

— z Zasad —

Że w ślad art. 155 prawa z roku 1836 złośliwe opuszczenie ze strony jednego z małżonków daję przyczynę do rozwodu, a do wystąpienia obecnego powódka decyzją Konsystorza Ewangielicko-Augsburgskiego z dnia 14 (26) Października 1861 r. do N. 2825 została upoważnioną.

Oznajmia się pozwanemu, iż bez względu na jego niestawiennictwo wyrok zaocznie nastąpi

Warszawa dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r.
Błażej Kowalski, W. S. A. K. P.

(N. D. 1904) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Wojciecha Wrzesińkiego v. Maciejaka we wsi Ossówcu Okręgu Błońskim mieszkającego, ze służby za gajowego utrzymującego się, z obecnego pobytu niewiadomego, iżby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, w Sądzie tutejszym dla wysłuchania Postanowienia JO. księcia Namiestnika Królewstwa stawił się, w przeciwnym razie, podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 21 Marca (2 Kwieinia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1543) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Zawla Rubinszteina lat 27 liczącego żyda, utrzymującego się z profesji szewckiej, ostatnio w mieście Kołbieli zamieszkałego, aby się w przeciągu dni trzydziestu od daty niniejszego zapozwu, w Sądzie tutejszym stawił, a to pod skutkami prawa wynikającemi.

Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1842) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jana Lisickiego lat 43, liczącego, katolika, kawalera, ostatnio we wsi Marcellinie zamieszkałego, aby się w przeciągu dni trzydziestu, od daty niniejszego zapozwu, w Sądzie tutejszym stawił, a to pod skutkami z prawa wynikającemi.

Warszawa daia 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1905) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Zajwla Zamela Szajowicza, handlarza drobiu w Warszawie pod Nr. 697 lit. *b* zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w sprawie własnej do Sądu tutsjszego najdalej w ciągu dni 30, przybył, po upływie bowiem terminu tego, podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa dnia 10 (22) Marca 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1544) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W dniu 5 (17) Września 1861 roku na łąkach do wsi i gminy Marki należących, w Powiecie Warszawskim, opodal od szosy, spostrzeżona została kobieta nie żywa, z imienia i nazwiska niewiadoma, wzrostu miernego, włosów na głowie ciemnych, oczu piwnych, wieku około lat 30, ubrana w koszulę płócienną, spódnicę w paski szare, sukienkę starą perkalikową w żółtawe kwiatki na białem tle, fartuch stary parciany w paski szare i niebieskie, drugi płócienny nowy w pasy czerwone i czarne, kaftan wełniany czarny stary z podszewką niebieską w kratki, chustkę wełnianą szarą, chustkę czerwoną w kwiaty na głowie, wreszcie na szyi miała zawieszoną na białym bawełnianym sznurku parę szkaplerzy nowych krzyżową robotą: wzywa więc każdego ktoby wiedział o jej imieniu i nazwisku i miejsca pochodzenia, aby z takowych do Sądu tutejszego lub najbliższego wiadomość nadesłał.

Warszawa dnia 16 (28) Lutego 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1480) *Sąd Policji Prostej Okręgu Radomskiego.*

W dniu 14 (26) Lutego r. b. we wsi Konirzowy, Okręgu Radomskim, ujęto żyda Wołka Markowicza lat 32, urlopowanego żołnierza wojsk Cesarsko-Rosyjskich, wzrostu dobrego, oczu niebieskich twarzy ściągłej, włosów i wąsów blond, ubranego w spodnie cajgowe, kamizelkę pilszową czarną, szalik popielaty, surdut ciemno oliwkowy, buty grube chłopskie, i czapkę zimową z daszkiem koloru oliwkowego, dwóch zaś jego towarzyszy żydów ratowało się ucieczką, przy Markowiczu znaleziono trzy worki zgrzebne, płachtę drelichową, szle parcianną, wagę od paru koni, pas surowcowy, wiaderko, dwa naszelniki z łańcuchami, trzy uzdeczki, maźnicę, iatarkę okrągłą z blachy białej składaną, chustkę kobiecą bawełnianą w pasy zielone, cztery wytrychy drucianne i broniak żelazny, oraz biletami Banowemi rs. 2 kop. 15, nadto odebrano Markiewiczowi brykę z wasągiem i konia rasy ruskiej maści skarogniadej bez odmiany, lat około 10ciu mającego, ponieważ rzeczy te zdaje się pochodzą z kradzieży, i gdy wyprowadzone śledztwo Sądowe nie zdołało wykryć dotąd właściciela onych, a obok tego przyaresztowany Markowicz wieczorem d. 9 b. m. z aresztu z pod straży wojskowej zakuty w kajdany zbiegł, wzywa wszelkie władze aby zbiegłego Markowicza ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły. Wzywa nadto właściciela wyszczególnionych przedmiotów, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosił się do Sądu Poprawczego Wydziału Piotrkowskiego po odbiór takowych.

Radomsk d. 5 (17) Marca 1862 r.
Podprokurator, p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Siedlecki,

(N. D. 1538) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Nepomucena Mszaneckiego lat około 23 liczącego, katolika ostatecznie na folwarku Wyręba w gminie Garno Powiecie Radomskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w dniach 30 od daty niniejszego zapozwu edyktalnego do wysłuchania wyroku w sprawie własnej, w Sądzie tutejszym stawiennictwa dopełnił, lub o swem zamieszkaniu najbliższą władzę policyjną powiadomił, gdyż w przeciwnym razie listami gończemi ścigany będzie.

Radom d. 1 (13) Stycznia 1862 roku
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Górecki.

(N. D. 1537) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Leona Knyppel, oficjalistę prywatnego dawniej w Rogowie, a ostatecznie we wsi Borowej gminie Iwanowskie Sieło zamieszkałego, aby do posłuchania wyroku przez Sąd Kryminalny Gubernii Radomskiej na dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1860 r. w zarzucie obelgi w drodze odwołania się w przeciągu dni 60, po upływie bowiem tego czasu stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.

Radom d. 3 (15) Marca 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Górecki.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.